Nr. 5. Czwartek, 9 Stycznia 1896 Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki“ oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin“. Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innemi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymywać za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

L. 7.

Ogłoszenie.

Reskryptem z dnia 25 grudnia 1895 l. 38.070 oznajmiło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, że przywóz świń żywych z Austro-Węgier do rzeźni w Monachium i Norymbergii jest i obecnie dozwolony bez ograniczenia co do pochodzenia świń przeznaczonych na wywóz do tych miast.

Dalej oznajmiło to Ministerstwo reskryptem z 27 grudnia 1895 l. 37.842, że przewóz świń kłutych i mięsa świńskiego z Serbii do państwa niemieckiego jest wolny.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwo.

L. 823.

Ogłoszenie.

Ponieważ pomór świń w okręgu sądowym Radymno w politycznym powiecie Jarosław bliski jest wygaśnięcia, c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenia z 30 czerwca, 26 lipca, 20 września i 6 grudnia 1895 l. l. 54.710, 62.761, 77.784 i 99.590 zezwala na wolny obrót trzodą chlewną, odbywanie targów na nierogaciznę w tym okręgu i na ładowanie trzody na upoważnionych stacyach kolejowych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia c. k. starostwa w Jarosławiu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w *Gazecie Lwowskiej*.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tem, że obecnie zamknięty jest z powodu pomoru świń jeszcze tylko okręg sądowy Bełz w powiecie politycznym Sokal.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 63.

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo w Pradze zezwoliło obwieszczeniem z 27 grudnia 1895 l. 205.723 i 203.667 przywozić do Czech bydło rzeźne z politycznego powiatu Stryj pod warunkami podanymi w tutejszem ogłoszeniu z 8 grudnia 1893 l. 100.015 tudzież na przywóz świń rzeźnych z okręgu sądowego Jarosław (w powiecie politycznym tej samej nazwy) i okręgu sądowego Niżankowice (w powiecie politycznym Przemysl) przy zachowaniu warunków ogłoszonych tutejszem obwieszczeniem z 21 sierpnia 1895 l. 69.406.

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do obwieszczenia z 30 listopada 1895 l. 98.295.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia.

Plotka polityczna odgrywała już nieraz w historyi wybitną rolę, w szczególności działo się to często w historyi Francyi, trudno jednak nawet w dziejach tego kraju znaleść chwilę, którą można byłoby zestawić z trwającym już od lat wielu okresem wszechwładnego panowania plotki i skandalu w politycznem życiu trzeciej republiki francuskiej.

LISTY PARYSKIE.

(Z księgi anegdot. — Pierwowzór „Damy Kameliowej.“ — Jak Dumas traktował dyrektorów teatrów. — Dumas a Hugo. — Nagrobek Dumasa. — Czy Dumas był moralistą czy dramatopisarzem? — Zdanie Bourgeta a Sarceya. — Co Dumas sądził o sobie i o sztuce dramatopisarskiej. — Ankieta o nowych zadaniach dramatu. — Teatr werystyczny, possybilistyczny i symbolistyczny).

Zaledwie zawarła się mogiła nad największym dramatopisarzem francuskim XIX wieku, a już w pismach paryskich zakwitła cała literatura anegdotowa, charakteryzująca Dumasa lepiej, a bądź co bądź żywiej, aniżeli poważne nekrologi.

Młodość Dumasa otoczona jest nimbem romantycznym. Dziecię miłości zdobywa sobie pierwsze wawrzyny udramatyzowaną historyą własnej miłości, romansu z „Damą Kameliową.“ O tym stosunku młodego poety z piękną lecz śmiertelną chorobą dotkniętą kurtyzaną liczne krążą opowiadania. Marya Duplessis — tak się w życiu zwała „Dama Kameliowa“ — spoczywa od lat wielu na cmentarzu Montmartre, dokąd i Dumasa wywieziono. Dumas był jednym z nielicznych, wiernych jej przyjaciół, którzy odprowadzili zwłoki jej na cmentarz. W pierwszym zbiorku poezyj swych („*Pechés de jeunesse*“) wspomina on o tym konwoju żałobnym:

Vous qui l'avez aimée et qui l' avez suivie,
Qui n'êtes pas de ceux qui, duc, marquis ou [lord,
Se faisant un orgueil d' entretenir sa vie,
N'ont pas compris l' honneur d' accompagner sa mort!

Najsławniejszy utwor Dumasa nie wiele przyniósł mu dochodu. Za „*Dame aux camelias*“ w formie powieściowej, nakładca Lévy dał mu 400 franków; za rękopis sztuki Girand i Dagneaux zapłacili mu 500 franków.

Lecz niebawem, dzięki dalszym swym sukcesom dramatycznym, Aleksander Dumas, podobnie jak ojciec jego, stał się prawdziwym magnatem literackim. Nie było może dramatopisarza, któryby traktował dyrektorów scen z podobną bezwzględnością. Nawet Wiktor Hugo bywał niezmiernie uprzedzającym w obec tych potentatów. Oto jak Aurélien Scholl charakteryzuje różnicę postępowania tych dwóch autorów. Dumas, ukończywszy sztukę, napisał do dyrektora „Porte St. Martin:“ „Kochany przyjacielu! Przynoszę panu w poniedziałek nową sztukę w pięciu aktach. Potrzeba mi do tej sztuki pani Georges i Dorval, pana Bocage, Lockroy i Prevosta, nadto pięć nowych dekoracyj.“ Dyrektor, przerażony tą perspektywą, odsunął wystawienie sztuki na lepsze czasy.

W tem zjawia się Wiktor Hugo, wyciągając trwożliwie rękopis z kieszeni. „Czy wystarczy panu zwykła ma trupa? — zapytuje dyrektor.“ — „Zupełnie! Szukam tylko dobrego ensemblu.“ — „A dekoracye?“ — „Znajdziemy je w magazynie pańskim.“ — Po czytanej próbie, Hugo rzuca niby od niechcenia: „Boże! jak pięknie by tę rolę zagrał Bocage!“ „To prawda!“ — myśli dyrektor, i nazajutrz ogłasza tryumfalnie: „Zaangażowałem Bocag'a!“ „Doskonale — rzecze Hugo — ale zapominasz pan o jednej rzeczy: Bocage przyćmi, zgniecie całe otoczenie.“ „Racya — myśli dyrektor — i angażuje panią Georges i Dorval, pana Lockroy i Provosta.“ — Po siódmej próbie ryzykuje Hugo uwagę: „I takim artystom pozwoli pan grać ze staremi jak świat dekoracyami? Poczyniwszy ofiary tak wielkie, trzeba być konsekwentnym....“ „Nie podobna! Pomyśl pan o kosztach!“ „Dobrze — cofam sztukę.“ „Jakto? Dziś? Kiedym podpisał kontrakty z najdroższymi artystami?“ „Ha! To od pana tylko zależy!“ — Nie było sposobu: dyrektor musiał zamówić i dekoracye.

Że Dumas postępował inaczej zupełnie, i to aż do ostatnich czasów, poświadcza Claretie, dyrektor Komedyi francuskiej, posiadający niejeden charakterystyczny liścik Dumasa. Przesyłając mu rękopis „Francillon,“ Dumas dołącza następujące słowo polecające:

„Fini.
Très dangereux.
Trop long.
A vous
A. D.“

Przy całej życzliwości, jaką Dumas okazywał ludzkości w przedmowach do dzieł swych, bywał on w życiu w ogóle nie bardzo skromnym i grzecznym. Jeden ze starych przyjaciół ojca jego odezwał się doń, jeszcze za życia ojca: „Kochany panie Aleksandrze, do ojca pańskiego mówię „ty,“ a do ciebie „pan;“ trzebaby to zmienić koniecznie.“ „To bardzo łatwo — odparł Dumas — mów pan i ojcu memu „pan!“

Że jednak w gruncie rzeczy Dumas posiadał ową skromność, ktora cechuje każdego wielkiego artystę, o tem świadczy piękny nagrobek, ktory sam sobie napisał:

„Je ne veux pas, quand je mourrai,
Que l'on me mette au cimetière.
Au milien d'un champ labouré,
Dans un sillon, que l'on m'enterre!
Vivant, je n'avais rien su faire;
Mais je m'en irai consolé,
Si. mort, jə puis rendre à la terre.
De quoi produire un grain de blé!

*

Ten człowiek, który całą działalność swą cenił niżej niż ziarno pożywnego zboża, był, zdaniem jednych, największym moralistą, zdaniem innych. największym dramatopisarzem francuskim w naszem stuleciu. Czemże był Dumas z natury talentu swego: moralistą piszącym dramata dla krzewienia swych poglądów, czy dramatopisarzem moralizującym? Spór krytyków, który trwał za życia Dumasa, ponowił się dziś, gdy wypadało ocenić całą jego działalność.

Według Bourgeta Dumas był w gruncie rzeczy moralistą. Oto punkt wyjścia sylwetki, którą słynny psycholog poświęcił Dumasowi w swych „*Nouveaux essais de psychologie contemporaine*“, a którego i dziś broni. Tłumowi, mówi Bourget, potrzeba literatury pouczającej go o najżywotniejszych, aktualnych kwestyach moralnych. Olbrzymia popularność Dumasa tłómaczy się nie mistrzowską architekturą jego dramatów, nie przebłyskami sprytu, hojnie w nich rozsianymi, lecz jedynie tą okolicznością, że Dumas ogłaszał w stosownych chwilach te właśnie hasła, które należało rzucić tłumom. Wypowiadał on poglądy o miłości, o złamaniu wierności małżeńskiej, o dzieciach nielegalnych, o prostytucyi, o kwestyi finansowej, których publiczność wyczekiwała, by wyleczyć się z choroby niepewności.

Że zaś większość utworów Dumasa poświęcona jest miłości, kwestyj stosunku mężczyzny do kobiety, to nie przypadek, ani ustępstwo dla wymagań dramatycznych. Dumas sam zaznaczył, że zajmuje się analizą miłości jako kapitalnej kwestyj moralnej: „Szukałem sprawy — pisze on we wstępie do „Femme de Claude“, — na którąbym skierować mógł zdolność mą obserwacyjną z największym pożytkiem nie dla siebie tylko, ale dla innych. Sprawę tę znalazłem w tej chwili. Była nią miłość....“

Druga kapitalna dla ludzkości współczesnej kwestya, to kwestya wiary. I ten zwrot odbija się w dziełach Dumasa, a ostatni, nieznany jeszcze szerszym kołom utwór Dumasa „La Route de Thèbes“, według Claretie'go poświęcony jest głównie zagadnieniu wiary, analizie głębokich zwątpień, którym ulega myśl ludzka.

Bourget streszcza sąd swój o Dumasie w następujących słowach: „Pisarz zajmujący się bardzo mało kwestyami sztuki, a bardzo żywo kwestyami życia, wypowiedział wiele zdań esencyonalnych o kwestyi społecznej“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Zdawałoby się to rzeczą niemożliwą, aby kraj tak wielki i bogaty, naród tak potężny i zdolny, przez długie lata mogły karmić się skandalem i plotką, — a jednak tak jest w istocie. W parlamencie, w pałacu prezydenta republiki, w biurach ministerstw, w redakcyach najpoważniejszych dzienników, w salonie, w kawiarni i na ulicy we Francyi, żyją tam ludzie obmową, plotką i skandalem a *l'envie et la peur* — jak się *Figaro* niedawno wyraził — zawiść i trwoga, są głównym motorem i sprężyną publicznego życiacałego narodu.

Ubiegły rok nosi na sobie wybitne piętno tej chronicznej słabości społeczeństwa francuskiego. Przez cały ten rok jedni obmawiali a drudzy byli obmawiani, wszyscy zaś z obawy przed tem, ażeby obmów i plotek nie ściągnąć na siebie, chociaż nawet znali prawdę, udawali że plotkom wierzą i postępowali według nich, zapewniając w ten sposób fałszowi zwycięstwo nad logiką i prawdą. Plotki i niesłuszne napaści, chęć obryzgania go błotem z ulicy, skłoniły Casimir-Périera do ustąpienia z pałacu Elizejskiego, — a plotki także i obmowy zatruwają obecnie życie jego następcy panu Feliksowi Faure. Nad dziedziną polityki wewnętrznej zapanowała w początku roku zeszłego trwoga przed plotką o reakcyjnych zamiarach i knowaniach ówczesnego prezydenta republiki i jego rządu; przy końcu roku wywierała znowu podobny teroryzm odegrzana sprawa Artona, skandal panamski i frazesy o sanacyi moralności publicznej. W dziedzinie wymiaru sprawiedliwości drżano również przed plotką i skandalem w sprawie oszczerstw w Towarzystwie kolei południowych, w sprawie Herza, Artona, w sprawie Dupasa, dostaw w Algierze, nadużyć socyalistycznych radców miejskich w Marsylii i t. d.; pomiędzy ministrami wojny i marynarki toczono nawet bezimienną dziennikarską wojnę na temat, które z tych ministerstw ponosi odpowiedzialność za niepowodzenie wyprawy madagaskarskiej; w ministerstwie wojny nadto plotki z powodu sprawy Dreyfusa a potem z powodu śmierci młodego milionera rekruta Lebaudyego, którego dla jego milionow raz, kiedy nie było potrzeba chciano, a potem, gdy był rzeczywiście chorym, nie chciano uwolnić od służby — zatruwały życie referentom i ministrowi, w oddziale zaś marynarki p. Lockroy spać teraz nie może spokojnie, bojąc się, że ktoś użyje sposobu, jakim on się posługiwał zanim został ministrem, i będzie go niesłusznie prześladował podejrzeniami o nadużycia w dostawach i o nieład w arsenałach.... A w dziedzinie polityki zagranicznej, długi szereg drobnych i poważniejszych zatargów dyplomatycznych i utarczek dziennikarskich, jest również żywem świadectwem, jak bardzo plotkom, podejrzeniom, kłamstwom rozmyślnym i przypadkowym, dowolnym kombinacyom i obawie skandalu, podlega ten dział polityki państwowej, którego znaczenie sięga już po za granice Francyi i oddziaływa bezpośrednio a w wysokim stopniu na bieg spraw międzynarodowych, gdzie nie chodzi już o większe i mniejsze wielkości francuskie lecz o dobro i spokój wszystkich narodów. Znawcy stosunków francuskich twierdzą stanowczo, że najlepsze i najrozumniejsze żywioły francuskie wcale nie są zwolennikami usłużności Francyi w obec Rossyi a jednak usłużność ta była charakterystyczną cechą francuskiej polityki zagranicznej także i w roku ubiegłym. Brak odwagi cywilnej a właściwie „cywilne“ tchórzostwo, nie pozwalają bowiem nawet najgodniejszym i — przynajmniej nominalnie najpotężniejszym wypowiedzieć otwarcie swojego zdania, a w skutek tego Francya coraz bardziej staje się polem eksperymentów dla szowinistów politycznych lub socyalistycznych.

W dniu 5 stycznia ubiegłego roku była załoga francuska świadkiem przykrej sceny zdegradowania i wykluczenia z armii, uznanego za zdrajcę kapitana Dreyfusa. W dniu 14 stycznia sprawdziły się od dawna już krążące pogłoski o zachwianiu się gabinetu p. Dupuy a gabinet ten podał się do dymisyi. To nie było niespodzianką, ale jak grom spadła na wszystkich we Francyi i nawet po za jej granicami wiadomość, że siedm miesięcy temu, po tragicznej śmierci Carnota, wybrany prezydentem republiki Casimir-Périer, ustąpił ze swego urzędu. W trzy dni potem (w dniu 17 stycznia, zgromadziły się napowrót w Wersalu obie Izby parlamentu i w drugiem głosowaniu wybrały prezydentem rzeczpospolitej byłego wiceprezydenta Izby a dotychczas ministra marynarki, Feliksa Faure'a. Wybór ten przyjęto w kraju dobrze, ale już pierwsze zadanie, utworzenia nowego gabinetu, nie przyszło nowemu prezydentowi zbyt łatwo. P. Bourgeois nie mógł wówczas złożyć ministerstwa, podjął się więc tego i dokonał Ribot, dopiero jednak w dziewięć dni po wyborze prezydenta, w dniu 26 stycznia. P. Ribot był tym, za którego rządów dwa lata przedtem rozwinęły się skandale panamskie; powrót zatem do władzy tego zużytego już politycznie męża był charakterystycznym dla stosunków francuskich. I zeszłoroczny jego gabinet nie był silnym, musiał zaś zwalczyć naprzód trudności budżetowe, następnie kłopoty z wyprawą madagaskarską, która w skutek niedostatecznego przygotowania pochłonęła 3000 ludzi, mimo, iż tylko bardzo niewielu z nich padło pod kulami Howasów. Musiał Ribot wysłuchać także w parlamencie i w prasie wielu gorzkich zarzutów z powodu, iż zgodził się na wysłanie kilku okrętów do Kilonii na uroczystość otwarcia niemieckiego Kanału Północnego, a również następne obchody w Niemczech na uczczenie rocznicy wojny 1870—71 przyczyniły mu niemało trosk. Wreszcie generał Duchense zajął stolicę Madagaskaru; umysły się uspokoiły i w dniu 22 października parlament francuski zebrał się ponownie. Już jednak po kilku dniach, w dniu 28 października, Ribot upadł w Izbie posłów a w trzy dni później utworzony został gabinet radykalny z p. Bourgeois na czele. Przyznawano mu żywot nie długi, — naprzód ośm dni, potem trzy tygodnie, w końcu do świąt Bożego Narodzenia, — gabinet jednak nie zamyśla ustępować, i jednając sobie od wypadku do wypadku większość z głosów umiarkowanych lub z głosów socyalistów, chce rządzić dalej pod firmą radykalną a w duchu umiarkowanym. Budżet na r. 1896 uchwalono z łatwością. jako ten, za który gabinet obecny nie jest odpowiedzialny — a sprawa Artona i łączące się z nią inne plotki i skadale oraz ataki na p. Faure'a przygłuszyły życie publiczne we Francyi w ostatnich tygodniach zeszłego roku. W polityce zagranicznej dominowała dalej *l'entente cordiale* z Rossyą — w sprawach socyalnych zaś najgłośniej zapisał się strejk w Carmaux.

Rok Nowy będzie dla Francyi zapewne równie ruchliwym i niewydatnym jak poprzedni, a zwolennicy skandalu i plotki, żywioły przewrotu i wszelkiego rodzaju przeciwnicy republiki dalej będą plotką i obmową żywić społeczeństwo francuskie.

Kronika 1895 roku

zestawiona przez

Stanisława Schnür-Pepłowskiego.

(Ciąg dalszy).

Kwiecień.

1go: Ośmdziesiąta rocznica urodzin ks. Bismarcka (Friedrichsruhe); dymisya br. Medema (Warszawa). — 2go: Zamach na pomnik Hentziego w Budapeszcie; kongres dla medycyny wewnętrznej (Monachium). — 3go: List pasterski biskupów galicyjskich przeciw ks. Stojałowskiemu. — 4go: Usunięcie się góry w Herberg (Styrya); † Ludwika hr. Dębicka (Praga). — 5go: † Dr. Kazimierz Sobolewski (Winniki). — 6go: Rozprawa Leysla, prezydenta Kamerunu w Lipsku; † Tadeusz Skalski (Kulparków). — 7go: Otwarcie ponowne kursów prawniczych w Sofii; zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego (Lwów); † Iwan Wyszniegradzki (Petersburg). — 8go: † ks. Wilhelm Montenuovo (Wiedeń); † Władysław Zieliński (Warszawa). — 9go; Wiec delegatów Politechnik austryackich (Wiedeń); † Adam Dębicki (Lwów). — 10go: Dekoracya Orżewskiego i Klingenberga (Petersburg); zatwierdzenie wyroku uwalniającego w sprawie Kotzego; mianowanie dr. Ignacego Plenera kanclerzem orderu Żelaznej Korony i mianowanie Juliana Fałata dyrektorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. — 11go: Zjazd muzyków austryackich (Wiedeń); wybór Franciszka Kossutha posłem Tapolcsy. — 12go: † Julian kniaź Puzyna (Czarnołożce). 13go: Urodziny Najd. Arcyksięcia Maksymiliana Eugeniusza Ludwika (Wiedeń). — 14go: Kongres górniczy (Wiedeń); Trzęsienie ziemi w Austryi, Bośnii, we Włoszech. — 15go: Trzęsienie ziemi w Lublanie, w Cylei, w Nabrezynie, w Tryeście, w Riece i w Abazyi. — 15go: Korowód z pochodniami na cześć ks. Windisch-Graetza (Lwów); Deputacya styryjska we Friedrichsruhe; † Morariu Andrijewicz (Czerniowce); † ks. Bazyli Ilnicki (Podpieczary). — 16go: Wiadomość o zawarciu pokoju między Chinami a Japonią; † Franciszek Wisneker (Lwów). — 17go Koncesya Wilhelma hr. Siemieńskiego i Romana Potockiego na prowadzenie drogi żelaznej: Lwów-Kleparów-Janów-Jaworów; Ponowne trzęsienie ziemi w Lublanie; Zmowa robotników cegielnianych (Wiedeń). — 18go: Demonstracya przeciw Pospiszilównej w teatrze (Praga); † Ignacy Skrzyński (Strzyżów). — 19go: Wydalenie Modrzejewskiej z Warszawy; † Mikołaj Zarzycki (Lwów). — 20go: Proces Kozakiewicza, Frenkla i tow. (Lwów); Trzęsienie ziemi w Lublanie; Ratyfikacya traktatu w Simonoseki. — 21go: † Ludwik hr. Krasiński (Ursynów); Pożar browaru Grunda w Lesienicach. — 22go: Protest Niemiec, Francyi i Rossyi przeciw traktatowi chińsko-japońskiemu; † Róża hr. Lanckorońska (Lwów). — 23go: Otwarcie poświątecznej sesyi Rady państwa (Wiedeń); Proces anarchistów (Praga); Pierwszy próbny pociąg błyskawiczny Lwów-Kraków; Pogłoska o „odnowieniu się“ obrazu przy ul. Krasickich l. 13 (Lwów). — 24-go † dr. Leon Rosenbusch (Kormanice). — 26go Spensyonowanie Persianiego (Belgrad); Koniec zmowy ceglarzy (Wiedeń); Pożar w Łące pod Tarnopolem; † ks. Apolinary Gargulinski (Lwów). — 27go: † Łucyan Rydel (Kraków); Przerwanie grobli w Bonzey pod Epinal († 117 osób); Pożary w Bajkowcach i w Podsadkach; Aresztowanie sześciu podatkowych egzekutorów (Tarnopol); Wylew Dniepru pod Kijowem. — 28go: Drugi wiec trzydziestu miast (Lwów); Panika w kościele OO. Bernardynów (Lwów). — 29go: Pożar Wojnicza — 30go: Rozruchy na Formozie; Otwarcie międzynarodowej wystawy sztuk pięknych w Wenecyi.

Sprawy krajowe.

(Krajowa szkoła rolnicza w Dublanach).

(§) W dziejach wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach, ubiegły rok szkolny stanowi nowy rozdział jej rozwoju. Po raz pierwszy bowiem w tym roku szkolnym młodzież, przybywająca do Dublan a zmuszona dotąd w pierwszym rzędzie troszczyć się o zaspokojenie materyalnych potrzeb, znalazła wygodne i celowi odpowiednie pomieszczenie w domu zakładowym, a tem samem uwolniona od trosk codziennego życia, może z całym spokojem oddać się nauce. Wprowadzony przytem przymus egzaminowy na I. i II. roku jako naturalne następstwo przymusu naukowego, zniewolił nowo wstępujących uczniów do sumiennej pracy we wszystkich przedmiotach.

Zamierzona wreszcie w bieżącym roku reforma egzaminu głównego dopełni reorganizacyi Szkoły dublańskiej i postawi ją na tym stopniu, do którego dopiero teraz zdążać zaczynają zagraniczne instytucye naukowe tego rodzaju.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego, przedłożonego Sejmowi, okazuje się, że liczba uczniów w r. szkolnym 1884/5 była znacznie mniejszą niż w innych latach tak dalece, że nie wszystkie pokoiki w domu zakładowym były zajęte. Powodem tego była okoliczność, że nie wszyscy, którzy już poprzednio byli na I., względnie II. roku nauki mogli przybyć dla dokończenia studyów. Że to była chwilowa, zupełnie przypadkowo wywołana przerwa

---

18)

MARTA

(Z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

Landrassy, widząc, że Marta źle usposobiona, zaczął łagodniej do niej przemawiać.

— Droga moja, mówmy poważnie; nie pora na żarty; biedactwo, ty żyć bezemnie nie możesz!... Nie ma co się wahać, tylko przyjąć to, co jest i postarać się urządzić stosownie na przyszłość.

— Przyszłość nie należy do mnie. Jest ktoś, o kim zawsze zapominasz, Stefanie: mój mąż.

— Nie, nie zapominam wcale! — odparł z ponurą gwałtownością. — Ale czyja wina, że on istnieje? Zresztą, co mnie to obchodzi? będzie jeden więcej pomiędzy oszukiwanymi mężami.

Obraz tego, którego znieważono przed nią tem trywialnem wyrażeniem, stanął Marcie przed oczyma, dumny i smutny.... nic ją boleśniej zranić nie mogło.... Pragnęła przemówić, ale Landrassy nie dał jej czasu.

— Wiem, co ciebie wzrusza, rozumiem twoje obawy. Skandal ciebie przeraża. Ale, jeżeli chcesz, możemy uniknąć skandalu. Pójdę za tobą do Paryża, przygotuję zaciszny kącik dla nas....

Dreszcz wstrętu przejął Martę. Na jakież błotniste drogi zwraca się romans jej młodości!

Światełko w olejnej lampie dogorywało. Czas upływał; późno już było.

— Nie potrzebujesz nic przygotowywać — odrzekła zwolna. Pożegnamy się tutaj raz na zawsze.

— Jesteś szalona! Czy myślisz, że ciebie puszczę? że ci dam uciec?

A jednakże był niespokojny. Pochylił się, chcąc dostrzedz wyrazu jej twarzy, ale ciemność była za wielka. Widział tylko jej profil, rysujący się wyraźnie na tle ciemnych desek szaletu.

— Wszystko między nami skończone. — ozwała się nagle wśród ciszy.

Moc jakaś dziwna, nie płynąca z niej samej, podtrzymywała ją, ale czuła, że dłuższej walki nie wytrzyma.

Z gwałtownością powracającej fali gniew opanowywał Landrassy'ego na nowo. Nie mógł i nie chciał się cofać, gdy już był tak bliskim zwycięstwa. Próbował groźby, błagał, rozkazywał.

— Nie chcesz być moją? — mówił — a głos mu syczał między zębami. A przecież mnie tak kochasz, że giniesz z miłości.... Ośmielisz się powiedzieć, że mnie nie kochasz?

Wyrazy te i ton wyzywający zawsze jeszcze poruszały ją do głębi. Ale w umyśle tej kobiety, przed chwilą pełnej wahania, zaczynała się przedstawiać jasno i wyraźnie droga obowiązku.

— Mylisz się — rzekła — już ciebie nie kocham.... jesteś dla mnie niczem.

Dzieliło ich kilka kroków; Marta znajdowała się od strony drzwi. Położyła nogę na stopniu schodów, a potem odwracając głowę:

Żegnam.... — szepnęła.

Jednym skokiem zabiegł jej drogę i zatrzymał ją za fałdy sukni. Cyniczne postanowienie powstało mu w mózgu. Dotychczas strzegł się, żeby nie zranić niczem delikatnych uczuć dumy i czystości kobiety, której pożądał; zaledwie od czasu do czasu dotknął tylko jej ręki.. Był pewny, że przyszłość do niego należy i siląc się na cierpliwość doznawał nawet w tem samem pewnej rozkoszy. Ale obecnie minęły chwile, w których miarkować się potrzebował: wyciągnął ręce, chcąc ją pochwycić w ramiona. Marta spojrzała w około z przestrachem; żadnego odgłosu, chyba plusk padającego deszczu i żadnego światła w pobliżu, bo żadne okno nie wychodziło z tej strony. Była całkowicie na jego łasce. Twarz Landrassy'ego pochylała się nad jej twarzą; myśl, że mógł się jej dotknąć napełniała ją odrazą.... odwracała twarz, aby uniknąć tej hańby. Krzyknęła.... ręka Landrassy'ego zacisnęła jej usta. Ale ruch ten, osłabił jego uścisk, którym ją obejmował. Nerwy Marty, podniecone przerażeniem wysiliły się w ostatecznem natężeniu. Wyrwała się z ramion, które ją zatrzymywały i zaczęła biedz jak szalona; Landrassy ją gonił, a kroki jego głucho odzywały się po za nią. Ona ciągle uciekała, nie wiedząc sama w jakim kierunku biegnie. Deszcz ją oślepiał, atłasowe trzewiki pełne wody chód utrudniały, obcasy grzęzły w błocie.

— Boże mój, Boże! ratuj mnie! — wołała.

Wyciągnęła ręce w ciemnościach i nagle coś poczuła pod niemi, jakąś zaporę. Uciekając na chybił trafił, Marta dobiegła do łazienek. Drzwi nie były szczęściem zamknięte; w biegła tam szybko, w chwili, gdy Landrassy ukazywał się z za węgła budynku.

Spiesznie wsunęła się Marta na schody; mokra suknia przylegała jej do ciała, a woda ciekła z niej strumieniem; pragnęła co rychlej zrzucić z siebie to ubranie, świadczące o lekkomyślności i nieostrożności jej wybryku i oddać się pod opiekę Ludwiki.

Przycisnęła ręką klamkę drzwi swego pokoju; spodziewała się, że będzie tutaj ciemno i pusto, tymczasem jasne światło uderzyło jej oczy. Lampa paliła się na stole, a pokój nie był pusty. W oknie, oparty o framugę, stał słuszny mężczyzna, wpatrzony w ciemną przestrzeń. Na odgłos otwierających się drzwi, odwrócił głowę. Ona poznała tę ciemną głowę, ten czysty i piękny profil, te głębokie i pełne smutku oczy, które spotkały się z jej oczami, poznała.... i głośny okrzyk wydobył się z jej piersi:

— Frank!

Nigdy jeszcze nie słyszał z ust Marty swego imienia z takim wyrazem wymówionego.

Zbliżył się, jednym rzutem oka objął jej strój zaniedbany i dojrzał cierpienie, ból, który zmieniał jej rysy widocznie.

— Marto! moje biedne dziecko!...

Ramiona jego otworzyły się ku niej, jakby ofiarowując jej pomoc i opiekę.... rzuciła się w te ramiona, z wyrazem rozpaczliwego wybuchu. Wołanie jej serca wysłuchane zostało.

XII.

Pan de Thiennes przybył do Bergbad, wezwany listem Ludwiki. Przerażona za wielką odpowiedzialnością, wzywała jego obecności, ponieważ zdrowie chorej pogarszało się zamiast się poprawiać.

Frank wahał się przez chwilę, obawiając się postąpić wbrew woli Marty; Ludwika prosiła, żeby jej nie uprzedzał o swoim przyjeździe. Ale skrupuły Franka nie długo trwały. Pomimo, że ta kobieta nie przyniosła mu w życiu nic więcej prócz smutków i rozczarowań, nie mógł myśleć o jej stracie.... srogi ból go przenikał, gdy przypuścił, że ona mogłaby umrzeć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w frekwencyi, stwierdza fakt, iż już w roku bieżącym liczba zgłaszających się przewyższyła ilość miejsc w internacie. Wydział krajowy wstrzymuje się na teraz od przedkładania wniosków w tym kierunku, uważa jednak za swój obowiązek zwrócić już obecnie uwagę Sejmu, że ograniczona do 40 liczba miejsc w internacie okaże się niebawem zupełnie niewystarczającą, tudzież, że stosunek uczących się a nauczycieli, gdyby miał być nadal taki jak dotąd, byłby rażąco nieproporcyonalny.

W sprawach osobistych ciała nauczycielskiego, przedstawia Wydział krajowy wnioski Sejmowi, mające na celu pewne polepszenie ich bytu materyalnego. Mianowicie proponuje, aby odtąd profesorowie Szkoły dublańskiej mieli prawo do pięciu dodatków pięcioletnich (dotychczas mieli prawo tylko do 3 pięcioleci). Wniosek ten zmierza do zrównania praw profesorów Szkoły dublańskiej z prawami nauczycieli innych zakładów naukowych.

Nadto proponuje Wydział krajowy ustanowienie przy Szkole dublańskiej dwóch nowych posad administracyjnych, mianowicie kasyera-rachmistrza z płacą 1200 zł. rocznie i wolnem mieszkaniem, oraz z prawem do trzech pięcioleci o rocznych 150 zł.; następnie sekretarza w biurze dyrekcyi z płacą roczną 1000 zł., wolnem pomieszkaniem i prawem do 3 pięcioleci o rocznych 120 zł.

SPRAWY MONARCHII

O dalszem przebiegu rokowań pomiędzy austryackimi i węgierskimi Ministrami w sprawie odnowienia ugody, donosi *Fremdenblatt*: Układy toczyły się także w ciągu obu dni świątecznych. W niedzielę (d. 5 b. m.), podczas konferencyi, która w pałacu Prezydyum Rady Ministrów toczyła się od godz. 4 do 6 wieczorem, przedmiotem obrad była ugoda handlowo-cłowa. Przedpołudniem o godz. pół do 10 przyjął Najj. Pan, P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego na dłuższej prywatnej audyencyi. O godz. 11 przyjął Monarcha również na prywatnej audyencyi węgierskiego ministra skarbu Lukacsa i ministra *a latere* br. Josikę. O godz. 7 wieczorem odbył się u P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego obiad, w którym wzięli udział austryaccy i węgierscy Ministrowie, uczestniczący w układach. Zabawiono w salonach P. Ministra do godz. 10 wieczorem, poczem ministrowie węgierscy powrócili do pałacu ministerstwa węgierskiego i pozostali tam jeszcze czas dłuższy na wspólnej konferencyi. Także w poniedziałek (d. 6 b. m.) odbyła się konferencya austryackich i węgierskich Ministrów, konferencya trwała od godz. 3 do 5 popołudniu. Wieczorem odbył się u P. Ministra hr. Gołuchowskiego wielki obiad, w którym oprócz Pp. Ministrów wzięło udział także wielu dostojników. Wczoraj (we wtorek d. 7 b. m.) odbyła się konferencya obu Pp. Ministrów skarbu. Według *Bud. Corresp.*, konferencye obu Ministrów skarbu ułatwiły już znacznie porozumienie w kwestyi bankowej i walutowej. Idzie jeszcze tylko o punkta uboczne. Ministrowie węgierscy br. Banffy i Perczel opuścili już wczoraj Wiedeń. Lukacs i Daniel wyjechali zaś dzisiaj.

Przy końcu b. m. udadzą się Pp. Ministrowie austryaccy do Budapesztu. Obu parlamentom w Wiedniu i Budapeszcie zostanie zapewne już w połowie przyszłego miesiąca przedłożone wezwanie do wybrania t. zw. deputacyj regnikolarnych czyli deputacyj mających oznaczyć stosunek kwot na sprawy wspólne Monarchii.

O konferencyach ugodowych pisze *Budapester Coresp.*: W niedzielę popołudniu odbyło się u hr. Badeniego zebranie wszystkich umocowanych Ministrów, przyczem stwierdzono, w jakich sprawach osiągnięto już porozumienie a co do których spraw zdania się jeszcze różnią. Następnie poddano ogólnej dyskusyi żądania, przedłożone przez obu Ministrów skarbu, którzy tegoż dnia przedpołudniem mieli dłuższą konferencyę przy współudziale fachowych referentów. Żądania te, tyczące się spraw taryfowych, zostających w związku z ugodą handlowo-cłową, oraz sprawą restytucyi cła, będą omawiane bardziej szczegółowo dopiero w późniejszem stadyum układów. Na prowadzonej dziś dalej konferencyi obu Ministrów skarbu osiągnięto co do przeważnej części podatków konsumcyjnych porozumienie; niektóre punkta pozostają jednak jeszcze w zawieszeniu, wymagają bowiem dokładnego przestudyowania. Prócz tego konferowali obaj Pp. Ministrowie skarbu nad temi kwestyami sprawy bankowej i walutowej, co do których nie ma dotychczas porozumienia; o godz. 3 po południu zebrali się ponownie wszyscy Ministrowie u hr. Badeniego, przyczem ustalono rezultat dotychczasowych rokowań.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przygotowania do regulacyi płac urzędników postąpiły tak, iż główne zasady projektu rządowego są już ustalone. Pewnem jest, że polepszenie nie ograniczy się do trzech rang najniższych, lecz obejmie także wyższe rangi, wszelako główny nacisk położony będzie na najniższe rangi, których polepszenie płac nastąpi w podwójnym kierunku: naprzód przez podwyższenie samej płacy, następnie przez szybsze posuwanie na wyższe stopnie płacy w obrębie tejże rangi, n. p. w jedenastej randze zamiast pięcioletnich będą przyznawane dodatki już po dwóch latach służby.

KORESPONDENCYE

Poznań, 6 stycznia.

(Obchód 25-letniego jubileuszu Franciszka Dobrowolskiego).

(*K.*) Wczorajszy obchód jubileuszu Franciszka Dobrowolskiego, był najlepszym dowodem, że społeczeństwo nasze umie uznać rzetelną pracę i prawdziwe zasługi.

Aby uczcić znakomitą pracę publicystyczną i obywatelską Dobrowolskiego, zawiązał się komitet, który do współudziału zawezwał całe społeczeństwo. Brały też we wczorajszym obchodzie jubileuszowym udział wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, od najwyższych do najniższych, od najstarszych obywateli aż do dzieci polskich, których sędziwy jubilat serdecznym jest opiekunem. Wielka sala Bazarowa, w której się odbył obchód jubileuszowy wczoraj po południu o godzinie 5, przepełnioną była obywatelstwem wszystkich warstw z Poznania i prowincyi, oraz malowniczą koroną biednych dzieci poznańskich. W chwili, gdy jubilat przybył na salę w otoczeniu członków komitetu jubileuszowego, powitało go tutejsze Koło spiewackie polskie piękną pieśnią, poczem poseł szambelan Stefan Cegielski odczytał adres komitetu jubileuszowego, złożony w bogato oprawnej tece, a jako znak wdzięczności spełeczeństwa polskiego złożył na ręce jego 6.100 marek, zebrane ze składek jako fundusz na cele publiczne do dyspozycyi jubilata.

Następnie w imieniu Rady nadzorczej *Dziennika Poznańskiego* przemawiał dr. Zygmunt Szułdrzyński z Lubasza, podnosząc zasługi jubilata około rozwoju pisma, jego pieczy powierzonego. W imieniu prowincyonalnego komitetu wyborczego, którego Franciszek Dobrowolski jest długoletnim sekretarzem, przemawiał prezes komitetu hr. Stefan Żółtowski z Głuchowa, oddając zasłużone uznanie jubilatowi za inicyatywę, jaką zawsze brał w komitecie, którego był najgorliwszym członkiem.

Po przemówieniu reprezentanta redakcyi *Dziennika Poznańskiego* w imieniu dziennikarzy polskich w ogóle a w szczególności w imieniu drużyny współpracowników pisma, którem jubilat od lat 25 z takim skutkiem kieruje, nastąpiły mowy reprezentantów administracyi i drukarni *Dziennika Poznańskiego*, poczem naczelny redaktor *Kuryera Poznańskiego* p. dr. Maksymilian Kantecki złożył jubilatowi hołd od swego pisma, które wprawdzie innemi często kroczyło drogami, aniżeli *Dziennik Poznański*, zawsze jednak we Franciszku Dobrowolskim czciło męża wysokiej inicyatywy i gorącej dla kraju miłości.

Z redakcyi poznańskich złożyła jeszcze jubilatowi hołd redakcya *Wielkopolanina*.

Następnie przemawiał delegat Górnego Szląska, p. Reichmann, gospodarz z Opola, który w potoczystej a nawet kwiecistej i poetycznej mowie wyraził jubilatowi pozdrowienia i życzenia w imeniu Towarzystw polsko-górnoszląskich i z polecenia redakcyi *Gazety Opolskiej*, redaktor jej bowiem dla nawału zajęć nie mógł przybyć do Poznania.

W imieniu komitetu wyborczego na miasto Poznan przemawiał prezes tegoż, dyrektor Michał Więckowski, dziękując jubilatowi, że za czasów jego prezesostwa tak silną stworzył organizacyę wyborczą w Poznaniu, że żadne agitacye nie zdołały jej osłabić. Za skuteczną pomoc udzielaną kupiectwu polskiemu przez jubilata w jego organie, dziękował mu w pięknej mowie prezes Towarzystwa kupców polskich p. Bolesław Leitgeber. Prezes najstarszego tutejszego Towarzystwa polskiego, „Towarzystwa przemysłowego“ p. dr. Karchowski wręczył jubilatowi adres, w którym Towarzystwo wyraża mu najgłębsze uznanie za zasługi położone około rozwoju przemysłu polskiego w Wielkopolsce.

Imieniem koła spiewackiego polskiego, którego jubilat jest honorowym członkiem, sławił p. dyrektor Dembiński zasługi jego około rozwoju mowy i pieśni polskiej. Pożyteczną w wysokim stopniu działalność jubilata jako opiekuna sceny polskiej w Poznaniu i jako od lat 12 jej kierownika, podniósł reżyser naszego teatru p. Aleksander Łaski i wręczył mu nadto dyplom na członka honorowego kasy wkładowo-zapomogowej artystów sceny poznańskiej.

Imieniem rady nadzorczej spółki akcyjnej teatru polskiego przemawiał poseł Władysław Jerzykiewicz, wykazując, że głównie staraniom jubilata teatr polski w Poznaniu zawdzięcza, że nie upadł. Za poparcie idei sokolskiej w Księstwie dziękował następnie jubilatowi w podniosłych słowach syndyk Związku Sokołów polskich pan mecenas Chrzanowski. Imieniem spółki zawodowej majstrów stolarskich i tokarskich przemawiał pan Marcin Modrzejewski; przemawiali jeszcze pan Szeffer, imieniem stowarzyszenia drukarzy polskich i p. Tytus Jackowski imieniem komitetu żywienia biednych dzieci polskich.

Miłą niespodzianką dla jubilata była owacya zrobiona mu przez biedną dziatwę polską; pewien chłopczyk deklamował na cześć jego z wielką werwą bardzo udatny wierszyk, poczem dzieci odspiewały na dwa głosy pieśń „Nie opuszczaj nas“.

Wzruszony do głębi jubilat w serdecznych słowach dziękował za tyle uznania, jakie mu w różnej formie wyrażono i podziękowawszy kolejno deputacyom i Towarzystwom oraz społeczeństwu, które go tak uczciło, oświadczył, że, jeżeli coś zdziałał, to tylko przy pomocy tak patryotycznego i ofiarnego społeczeństwa, jakiem jest społeczeństwo wielkopolskie, któremu też przysiągł wdzięczność i wierną służbę aż do śmierci. Długi czas zajęło jeszcze odczytywanie telegramów i listów nadesłanych w liczbie przeszło dwustu ze wszystkich stron. Bardzo wielka liczba telegramów nadeszła z Galicyi, pomiędzy innymi od JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego, od prałata Chotkowskiego, od Towarzystwa dziennikarzy polskich i od wszystkich prawie pism galicyjskich. Odśpiewaniem pieśni i mową posła Cegielskiego jako prezesa komitetu jubileuszowego oraz okrzykiem trzykrotnym na cześć jubilata zakończyła się podniosła uroczystość srebrnego jubileuszu zasłużonego publicysty i obywatela.

W sprawie emigracyi.

Ces. i król. konsulat w Genui donosi, że emigranci: Jan Zazulak ze Swirza, Iwan Smaha z Rudaniec, Seńko Danilczuk z Poluchowa i Jan Chmiel z Olszanicy, powróciwszy z Parany w dniu 14 z. m. do Genui, przybyli w towarzystwie Salezyanina ks. Dudy do biura jego i zeznali tam protokolarnie, że za namową agenta Silvio Nodari, który im czynił jak najbardziej zachęcające obietnice, przed około sześcioma miesiącami udali się do Brazylii. Z Rio dostali się wnet do Parany, gdzie zrazu znaleźli pracę i przez pierwsze cztery miesiące byli zupełnie zadowoleni. Z nastaniem jednak pory dżdżystej stracili wszelkie zatrudnienie. Pomimo przyrzeczenia nie otrzymali ani kawałka gruntu, a pracę ich wyzyskiwano przy budowie kolei; mieszkali w barakach, gdzie ich dzieci nieustannie chorowały. Dla ocalenia dzieci nie wahali się ponieść znacznych wydatków i zebrawszy resztki mienia, zakupili karty okrętowe, aby opuścić kraj, do którego niesumienni agenci ich zwabili. Mieli początkowo zamiar osiedlić się w okolicy Kuritiby, gdzie jednak wszystkim wychodźcom z Galicyi źle się powodzi; lata mijają, zanim który wychodźca dostanie kawałek gruntu. Nadto wychodźcy z Prus i Rossyi tak zapełnili stan Parana, że nie ma co w nim robić.

Podając tę skargę wychodźców, którzy osobiście przekonali się o wartości zachwalanych stosunków w Paranie, do wiadomości publicznej, dodajemy, że według niesprawdzonej jeszcze wiadomości, zasięgniętej u granicznych władz włoskich, rząd brazylijski wstrzymywał przyjmowanie emigrantów z Austro-Węgier. Zauważamy także, że władze włoskie postanowiły stosować się ściśle do art. 19 obowiązującej tam ustawy emigracyjnej i nie wpuszczać na terytoryum włoskie wychodźców, nie mających przewodnika.

Powstanie na Kubie.

Wiadomości z Kuby ciągle są bardzo sprzeczne i niejasne: jedne depesze mówią o klęskach powstańców a zwycięstwach wojska hiszpańskiego, drugie odwrotnie przedstawiają rzecz w świetle najniepomyślniejszem dla Hiszpanii. Zdaje się jednak być rzeczą pewną, że powstańcy w ostatnich czasach rozszerzyli ruch swój na prowincye dotychczas ruchem tym nie objęte, że zajęli prowincyę Havannę i przystąpili już nawet do oblężenia stolicy miasta Havanny. Jakim sposobem to się stało, dla czego z górą stutysięczna armia hiszpańska, na której czele stoi znakomity, doświadczony i w wielu poprzednich wojnach zwycięski wódz, marszałek Martinez Campos, nie zdołała zapobiedz temu, dzisiaj nie można jeszcze jasno sobie wytłómaczyć, w obec braku zupełnie wiarogodnych i bezstronnych doniesień.

C. k. biuro telegraficzne i korespondencyjne otrzymało od wiedeńskiej ambasady hiszpańskiej z prośbą o ogłoszenie następujące depesze, nadesłane przez rząd hiszpański:

Madryt 4 stycznia. Naczelny generał Martinez Campos telegrafuje, że ponieważ zbrojne bandy pojawiły się także w prowincyach Havanna i Pinar del Rio, ogłosił w okręgach tych stan wojenny. Komunikacya na liniach kolejowych przywrócona. Ośm oddziałów otacza bandy, znajdujące się w okolicach Matanzas i Havanna, ścigając je dniem i nocą. Nieprzyjaciel unika atoli wytrwale wszelkiego starcia, paląc dalej plantacye i niszcząc fabryki. Z Manzanillo, St. Jago, Sancti Spiritus i Lass Villas przybędą nowe bataliony z posiłkami. Dla zatarcia złego wrażenia, jakie wiadomości te mogą wywołać u tych, którzy nie znają tego sposobu prowadzenia wojny, należy stwierdzić, że powstańcy nie uderzają na żadne miasto lub cokolwiek znaczniejszą miejscowość; co więcej, nie odważają się nawet do nich zbliżyć. Ruchy powstańców są bardzo ograniczone, a położenie ich bardzo trudne w skutek topograficznych właściwości terenu i zacieśnionego obszaru operacyjnego. Odwrót do wschodnich prowincyj, stanowiących miejsce schronienia, odcięty. Z tego wynika, że bandy powstańców rozporządzają w innych prowincyach, zajętych przez powstańców, bardzo małemi siłami, tak dalece, że nie słychać nawet o pojawianiu się w nich zbrojnych oddziałów.

Madryt 5 stycznia. Naczelny generał telegrafuje z Hawanny, że bandy powstańców rozprószone w rozmaitych kierunkach, nie zatrzymując się nigdzie, zdołały dotychczas, dzięki dobrej służbie wywiadowczej, uniknąć starcia. Wczoraj jedna z band przeszła przez Guara. Pół godziny przedtem była jeszcze w mieście kolumna generała Echagne, a godzinę przedtem kolumna generała Navarro. Banda powstańców, znajdująca się w Madruga, rozprószyła się po przybyciu generała Valdes. Ten sam wypadek zaszedł w St. José, kiedy ukazał się generał Prat. Bandy są wszędzie ścigane; wojsko hiszpańskie nie zostawia ich nigdzie w spokoju. Fakta te dowodzą, że w żadnej miejscowości nie mogą się zatrzymać, uciekając jednak, palą wsie i niszczą linie telegraficzne. W Villas, Principe i Oriente panuje zupełny spokój. Okoliczności te świadczą, że powstańcy nie są w dostatecznej liczbie, aby się mogli ukazywać równocześnie w kilku okolicach, oraz że bandy, które obecnie znajdują się w Hawanna i Matanzas, są mniej więcej temi samemi, które się pojawiły poprzednio w innych prowincyach.

Natomiast depesza z Nowego Jorku donosi pod dniem 7 stycznia: Dzienniki bostońskie twierdzą, że powstańcy zamknęli miasto Hawanna. Tylko twierdza stawia jeszcze opór.

Oddziały powstańców pod wodzą Nuneza Burmudez, stały onegdaj w pobliżu Managua, o 12 mil od Hawanny. Tysiące lojalistów w Hawannie uzbrajają się. Na wszystkich głównych punktach miasta zatoczone są działa.

Dzienniki hawańskie zamieszczają artykuły, wzywające wszystkich Hiszpanów do zgodnego postępowania.

Diario de la Marina zamieszcza bardzo patryotyczny artykuł.

Dzienniki madryckie zamieszczają artykuły zabarwione bardzo pesymistycznie. Prasa ufa jednak, że Hiszpania znajdzie dosyć sił do stłumienia powstania, chociaż do tego potrzeba dosyć długiego czasu. Rząd — piszą dzienniki — nie będzie szczędził żadnych, nawet największych ofiar.

Transvaal.

Najbardziej zajmującą wiadomością w sprawie Transvaalu, który stanowi w obecnej chwili główny przedmiot dyskusyi publicystycznej w Europie, jest wiadomość, że sir Cecil Rhodes premier kolonii Przylądka Dobrej Nadziei, podał się do dymisyi, i że ta dymisya została przyjęta przez gubernatora kolonii sir Herkulesa Robinsona. Opinia publiczna upatrywała uporczywie w Rhodesie moralnego sprawcę ekspedycyi Jamesona, a ustąpienie jego przyczyni się zapewne w wysokim stopniu do uspokojenia umysłów.

W prasie tymczasem wre dalej spór między dziennikami angielskimi a niemieckimi. Rozdrażnienie, jakie od kilku dni dawało się spostrzedz w prasie angielskiej z powodu stanowiska zajętego przez Niemcy w sprawie transvaalskiej, udzieliło się także społeczeństwu angielskiemu a z wielu miejscowości w Anglii donoszą o bardzo nieprzychylnej postawie, zajętej przez koła szerszej ludności w obec Niemiec. W dokach londyńskich doprowadziło to nawet do gwałtownych scen i bójek, a w sklepach niemieckich porozbijano szyby. Kilka klubów niemieckich i holenderskich zamknięto.

Półurzędowe informacye niemieckie potwierdzają, że Niemcy obstają przy niepodległości południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej; nie może być zatem mowy o protektoracie Niemiec lub jakiegokolwiek innego mocarstwa. W celu zaznaczenia jeszcze silniej przez Niemców niezawisłości Transvaalu, rozważaną jest kwestya zmiany niemieckiego konsulutu w Pretoryi na generalny konsulat. *Post* oświadcza, że o międzynarodowem uregulowaniu kwestyi niezawisłości dopiero wówczas będzie można pomyśleć, gdyby Anglia nie udzieliła rękomi, iż nie powtórzą się roz-

bójnicze napady. *National Ztg.* zapewnia, że rząd niemiecki zaprzecza Anglii wszelkich pretensyj do. zwierzchnictwa nad Transvaalem. W odpowiedzi na artykuł *Timesa*, grożący porozumieniem się Anglii z Rossyą i Francyą, zapytuje się *National Ztg.* drwiąco, czy Anglia gotowa byłaby za zwierzchnictwo nad Transvaalem wyrzec się Konstantynopola lub Egiptu.

Dzienniki paryskie z zadowoleniem i bardzo przychylnie omawiają telegram cesarza Wilhelma, wystosowany do prezydenta Transvaalu Krügera. Cesarz Wilhelm — powiada *Gaulois* — tyle osiągnął, że zneutralizował przymierze francusko-rossyjskie, o ile ono było wymierzone przeciwko Niemcom. Inne dzienniki stwierdzają również, że postawa cesarza niemieckiego w sprawie transvaalskiej oznacza nowy, zręczny zwrot, skierowany ku pozyskaniu sobie sympatyj francuskich.

W Berlinie bawią obecnie dwaj politycy z Transvaalu: sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Leyds; równocześnie znajduje się tamże poseł rzeczypospolitej w Hadze, oraz najwybitniejszy przedstawiciel kolonistów niemieckich w Transvaalu, Lippert. Korzystając ze sposobności, współpracownik *Berliner Tagblattu* udał się do jednego z nich na rozmowę o Transvaalu. Objaśnienia, udzielone dziennikarzowi berlińskiemu, przedstawiają się w streszczeniu w sposób następujący:

Cały ruch Uitlanderów w Transvaalu wywołała grupa finansowa, do której należą: angielskie Towarzystwo południowo-afrykańskie (Chartered Company), gdzie główne role grają: C. Cawston, Cecil Rhodes, pierwszy minister Przylądka i Alfred Beit, szef londyńskiej firmy Werner, Beit i S-ka. Do nich przyłączył się znany Barnato z firmy londyńskiej Barnato i S-ka, oraz S. Neuman. Panowie ci, a zwłaszcza Cawston i Beit są ściśle zaprzyjaźnieni z Rhodesem i oni to umyślili wywołać rewolucyę, któraby obaliła rząd, na miejsce Krügera zrobić prezydentem swoją kreaturę i przyłączyć Transvaal do Kaplandu. W Londynie wiedziano o tem i po cichu patronizowano przedsięwzięcie. Anglicy, przewidując opór ze strony innych państw, chcieli ubiedz czujność dyplomacyi i stanąć na podstawie faktu dokonanego. Ztąd wyprawa Jamesona.

Że zamach na Transvaal dawno przygotowywano, świadczy najlepiej to, iż wymienieni wyżej finansiści przed kilku tygodniami rzucili na rynki pieniężne setki milionów akcyj min złotych południowo-afrykańskich, w zamiarze odkupienia ich potem za jedną trzecią wartości. Panika, która niedawno tak silnie dotknęła giełdy paryską, berlińską i wiedeńską, jest dziełem tej grupy, która europejski świat finansowy przyprawiła o miliardowe straty.

Interwencya niemiecka jest bardzo uzasadnioną, gdyż i niemieckie kapitały w wielkiej ilości są angażowane w Transvaalu. W samych akcyach min złotych mają tam Niemcy około 60 milionów marek, a nadto kolej żelazna Delagoa zbudowaną jest wyłącznie niemieckim kapitałem, istnieje też kompania parowcowa niemiecka, będąca Rhodesowi solą w oku.

Prezydent rzeczypospolitej południowo-afrykańskiej Krüger wystosował do cesarza Wilhelma następujący telegram:

„Składam Jego cesarskiej Mości serdeczne, głęboko odczute dzięki za jego życzenia. Mamy nadzieję, że z pomocą Bożą uczynimy wszystko możliwe, celem utrzymania drogo okupionej niezależności naszej ukochanej rzeczypospolitej.“

Berliński *Tageblatt* donosi, że sekretarz stanu Transvaalu, Leyds, był bardzo zadowolony z wyniku swej audyencyi u cesarza Wilhelma w dniu 6 b. m. i wysłał obszerną depeszę do Pretoryi.

Okazuje się teraz, że starcie między armią Boerów a oddziałem zbrojnym Jamesona pod Krügersdorp miało charakter najformalniejszej bitwy. Jameson zdążał pod Krügersdorp głównie z tego powodu, że tutaj kończy się kolej, prowadząca do Johannesburga. Jameson chciał więc opanować tor kolejowy, lecz w pochodzie spotkał się z armią Boerów. Przyszło więc do bitwy, która rozpoczęła się w dzień Nowego Roku o godzinie 2 w południe, a trwała do godziny 11 w nocy. Jameson wykonał po trzykroć napad. Boerowie zajmowali silne stanowisko, które w ciągu nocy jeszcze bardziej wzmocnili; rano atoli Jameson wywiesił białą chorągiew. Z ludzi jego poległo 80, 23 zostało rannych, a 530 wzięto do niewoli. Tych wszystkich, jak zapewniają, prezydent Krüger wypuścił na wolność, zatrzymując w niewoli jedynie Jamesona, który stawiony zostanie przed sąd wojenny. Ranny w walce John Willoughby i następnie pojmany, był naczelnym komendantem wszystkich wojsk „Chartered Company“, osobistym przyjacielem Rhodesa i w czynnej służbie kapitanem angielskiej kawaleryi.

Rozgłaszają jako powód inwazyi Jamesona następującą okoliczność: Miał on otrzymać od komitetu w Johannesburgu telegram „Revolution carried through“ (rewolucya dokonana) i skutkiem tego wyruszył. Telegram atoli brzmieć miał w oryginale „Resolution carried through“, a ta przemiana *s* na *v* miała być na urzędzie telegraficznym w Johannesburgu z rozmysłu dokonaną, aby Jameson ze swoimi ludźmi wpadł w rękę oczekującego go wojska Boerów.

KRONIKA

Lwów, 8 grudnia.

— Mianowania na kolejach Państwowych w obrębie c. k. Dyrekcyi ruchu krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej:

II. W etacie budowy i konserwacyi mianowani:

do IX klasy służbowej, adjunktami inżynieryi asystenci inżynieryi przy sekcyach konserwacyi: Osostowicz Władysław w Ustrzykach i Skawiński Leon w Jarosławiu;

do X klasy służbowej, asystentem aspirant Weg Salamon, w inspektoracie budowy i konserwacyi Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

III. W etacie służby maszyn i warsztatów mianowani:

Do VII klasy służbowej, starszym inżynierem inżynier Schönhuber Antoni, w inspektoracie służby maszyn i warsztatów Dyrekcyi ruchu we Lwowie;

do VIII klasy służbowej, inżynierem adjunkt inżynieryi Wischnowitz Rudolf, w inspektoracie służby maszyn i warsztatów Dyrekcyi ruchu we Lwowie;

do IX klasy służbowej, adjunktami inżynieryi asystenci inżynieryi: Cyps Roman, w inspektoracie służby maszyn i warsztatów Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie; Suchanek Henryk przy warstacie w Nowym Sączu, Lewandowski Mikołaj przy warstacie w Stryju, Dutczyński Władysław i Schercinger Roman przy warstacie w Stanisławowie;

do XI klasy służbowej, aspirantami dyurniści: Koitschim Franciszek, przy ogrzewalni we Lwowie i Wychera Wilhelm, przy warstacie w Przemyślu.

IV. W etacie ruchu mianowani:

Do VII klasy służbowej, starszymi rewidentami rewidenci: Leszczyński Teodor, w inspektoracie dla spraw komercyalnych Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie; Soupper Antoni i Kossowski Józef, kontrolorzy ruchu Dyrekcyi ruchu we Lwowie;

do VIII klasy służbowej, oficyałami adjunkci: Vogel Jan, naczelnik urzędu stacyi w Łużanach; Czernecki Franciszek, zastępca naczelnika urzędu stacyi w Podwołoczyskach; Dżosan Jan, w inspektoracie w Czerniowcach; Schuster Ludwik, naczelnik urzędu stacyi w Dolinie; Lange Antoni, zastępca naczelnika urzędu stacyi w Suczawie; — inżynierami adjunkci inżynieryi: Pawłowski Władysław, w inspektoracie ruchu Dyrekcyi w Stanisławowie i Herzog Ferdynand, naczelnik urzędu stacyi w Czortkowie; — rewidentem adjunkt Jabłoński Rudolf, w inspektoracie ruchu Dyrekcyi w Stanisławowie.

(C. d. n.)

— Biust dr. Zdzisława Marchwickiego, jest już — jak donosi *Czas* — wykończony i odlany w bronzie w pracowni firmy Jakubowski i Jarra. Wręczenie biustu odbędzie się we Lwowie dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: Sprawa przepisów i poboru gminnego podatku czynszowego i dodatków gminnych do podatków bezpośrednich na r. 1896; sprawa budowy Przytuliska dla kobiet i sprawa kreowania nowych posad konceptowych i technicznych.

— Posady. Magistrat m. Lwowa ogłasza, iż wakują dla wysłużonych podoficerów dwie posady dozorcy więzień w Tarnowie i Wiśniczu, oraz dwie posady asystentów cłowych na Szląsku. Bliższych wiadomości udziela IV B departament magistratu, zamiejscowym kandydatom każde c. k. starostwo.

— Z Towarzystwa dziennikarskiego. Jutro, we czwartek o godzinie 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie wydziału Tow. dziennikarzy polskich w hotelu Europejskim.

— Bal na korzyść wdów i sierót po uczestnikach powstania 1863 r. zapowiada się świetnie. Dnia 5 stycznia b. r. odbyło się w pomieszkaniu pani Zdzisławowej Marchwickiej posiedzenie komitetu pań, w którem wzięło udział przeszło 60 uczestniczek. Kto dotychczas nie otrzymał zaproszenia, zechce udać się do kancelaryi Tow. uczestników powstania z r. 1863 l. 9. ulica Dominikańska, zawsze począwszy od godziny 5 popołudniu, gdzie też bilety wstępu na bal otrzymać można. Bilety za okazaniem zaproszenia można otrzymać także w księgarniach pp. Zadurowicza i Jakubowskiego, Seyfartha i Czajkowskiego, w cukierni Bienieckiego, jak również w kancelaryi balowej w hotelu Imperial.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 9 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym wykład inż. Dzbańskiego: „Program eksploatacyi torfowiska w Dublanach“.

— P. Zygmunt Markowski, rodem ze Lwowa, asystent przy katedrze anatomii w c. k. Szkole weterynaryi we Lwowie, otrzymał (z odznaczeniem) stopień lekarza weterynaryi.

— Kancelaryę adwokacką otworzył we Lwowie przy ul. Kopernika l. 7 dr. Aloizy Bruckmann.

— Na cele dobroczynne odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. w sali „Sokoła“ wieczorek humorystyczny z nader urozmaiconym programem.

— W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, zgłoszono w IV kwartale 1895 roku ogółem 403 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 276 spraw a tytułem rent wypłacił w IV kwartale roku zeszłego: Ascendentom 335 zł. 43 ct., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 5822 zł. 17 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 12.804 zł. 78 ct., wdowom 2210 zł. 85 ct., sierotom 3687 zł. 61 ct. Tytułem odprawy wypłacił wdowom 705 zł. 60 ct., tytułem kosztów pogrzebu 365 zł. a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 3167 zł. 31 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 592 zł. 30 ct. Razem 29.691 zł. 5 ct.

Ogółem wypłacił Zakład w ciągu 1895 r. 102.420 zł. 52½ ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło w tym czasie tytułem premii ogółem 121.717 zł. 67 ct.

— W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożył ks. r. R. dla Parzyka, Drabnickiej i Lachockiej po koronie.

— Zaręczyny panny Jadwigi Szemelowskiej, córki p. Heleny i ś. p. Juliana Szemelowskich z hr. Kazimierzem Russockim, porucznikiem 13 pułku ułanów, synem c. k. radcy Namiestnictwa i starosty w Brodach, odbyły się we Lwowie w sobotę, d. 4 b. m.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Medwedowcach, Rozalia z Petrowiczów Czaykowska, właść. dóbr ziemskich, przeżywszy lat 82.

W Lipsku, Filip Reklam, wydawca głośnej „Biblioteki uniwersalnej“, przeżywszy lat 88.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godz. 12 w południe dnia 7 stycznia do 12 w południe dnia 8 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 3 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg; wysokość opadu 0·6 mm.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —6·0°C., najwyższa —5·0°C. dziś rano, najniższa —7·4°C. wczoraj w południe.

W ubiegłej dobie padał chwilowo śnieg.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768·0 mm.

Prognoza na dobę 9 stycznia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około —6°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opad, chwilami śnieg.

— „Rodzina“ w Winnikach odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 3 popołudniu w domu p. Piórkiewicza.

— Bursa w Złoczowie. Towarzystwo bursy imienia Tadeusza Kościuszki w Złoczowie otwiera z początkiem drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego bursę dla uczniów złoczowskiego gimnazyum, religii katolickiej, bez różnicy obrządku i narodowości. W tym celu rozpisuje konkurs na sześć miejsc, które będą nadane za opłatą 8 zł. w.a. miesięcznie, uczniom, odznaczającym się nauką i dobrymi obyczajami, z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla synów nauczycieli ludowych złoczowskiego okręgu szkolnego. Podania należy wnieść do 20 stycznia r. b. na ręce dyrektora gimnazyum złoczowskiego.

— Tramway konny w Stanisławowie. Konsorcyum złożone z pp.: dr. Ernesta Tilla, adwokata i profesora Wszechnicy we Lwowie, Juliusza Schustra, dyrektora lwowskiego tramwayu i dr. Ludwika Katzenellenbogena, adwokata w Stanisławowie, otrzymało przedwstępną koncesyę do przedsięwzięcia robót przygotowawczych około urządzenia tramwayu w Stanisławowie. Konsorcyum to odbyło ubiegłej niedzieli konferencyę z reprezentantem miasta dr. Nimhinem. Zamierza ono wybudować tramway konny z dworca kolejowego ulicami: Romanowskiego, Trzeciego Maja, Sapieżyńską, Karpińskiego do gmachu dyrekcyi kolejowej.

— Puhar szklany wielkich rozmiarów z końca XV lub najpóźniej z początku XVI w., weneckiej roboty z herbami domów Jagiellońskiego i Austryackiego, nabyty ze sławnych zbiorów Castellanich w Rzymie, darował B. hr. Tyszkiewicz gabinetowi archeologicznemu w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— Odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla ś. p. prof. dr. Lucyana Rydla, odbyło się wczoraj rano o godzinie 10 w kolegiacie akademickiej św. Anny w Krakowie.

— Dr. Ludomir Czech, kandydat adwokacki w Bernie na Morawach, mianowany został przez wyższy sąd krajowy w Bernie tłómaczem dla języka polskiego w sprawach cywilnych i karnych.

— Morderstwa w Wiedniu. Karol Ourrjak, czeladnik kamieniarski, zamordował wczoraj w sposób okrutny swoją kochankę, 28-letnią Barbarę Komarek, której roztrzaskał czaszkę i przeciął szyję.

Wczoraj rano niejaki Nathan, właściciel dwóch szynków, zranił śmiertelnie swoją kochankę Irmę Braun, a następnie zabił siebie wystrzałem z rewolweru.

— Nowowybrany prezydent Szwajcaryi, Adryan Lachenal, ma siostrę, która wyszła zamąż za Polaka, Waryłkiewicza, utrzymującego w Genewie w dzielnicy Plein-Palais sklep z wiktuałami spożywczymi.

— Milionowy spadek Czarneckiej. Sprawa o sukcesyę po zamordowanej przez lokaja w czerwcu 1894 roku Wiktoryi Czarneckiej, roztrząsaną była świeżo w Petersburgu (31 grudnia r. z.) w VII wydziale cywilnym sądu okręgowego. Dwanaście godzin przemawiały strony, wykazując na podstawie rozlicznych materyałów pokrewieństwa swych mocodawców ze zmarłą milionerką i tem samem prawa ich do spadku. Około północy sąd zgotował podnieconym już do najwyższego stopnia umysłom sukcesorów prawdziwą niespodziankę: wszystkie ich nadzieje i obawy pozostaną jeszcze w zawieszeniu do 24 b. m., prezydujący sądu bowiem oznajmił licznej rzeszy sukcesorów, że decyzya sądowa w sprawie spadku ogłoszona będzie dopiero w powyższym dniu.

— Wilki. Z nad granicy Królestwa Polskiego donoszą do *Posener Ztg.*, że wskutek ostrych mrozów, jakie w ostatnich dniach panowały, przybyła znaczna liczba wilków do miejscowości nadgranicznych, które wyrządziły wiele szkody, a nawet rozszarpały kilku ludzi. W pobliżu Mińska napadły dwóch rzemieślników. Podczas kiedy jeden z nich zdołał się wdrapać na drzewo i w ten sposób uniknął śmierci, drugiego wilki rozszarpały. W kilka godzin później nadjechał wóz z kilku uzbrojonymi ludźmi, którzy biedaka uwolnili z niebezpieczeństwa. W innych guberniach również zaszły napady wilków, tak, że gubernatorowie polecają urządzanie polowań na te zwierzęta. W tych dniach zabito podczas polowania z nagonką 4 olbrzymie wilki.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. „Faustem“ Gounoda rozpoczęto wczoraj sezon operowy, szumnie reklamowany powiększeniem orkiestry i chórów, oraz zaangażowaniem szeregu nowych sił śpiewackich.

O powiększeniu orkiestry i chórów lepiej przemilczeć zupełnie, ten frazes zagnieździł się stale na naszych afiszach operowych i publiczność przyzwyczaiła się już nie przywiązywać doń żadnej wagi: to też ani okiem, ani uchem tego powiększenia stwierdzić niepodobna.

W roli Małgorzaty wystąpiła po raz pierwszy na naszej scenie pani Thorsen-Jankowska, śpiewaczka rutynowana, na dobrych kształcona wzorach, której głos jednak pod żadnym względem nie odpowiada warunkom tej roli: w wyższych rejestrach silny, jest zarazem spiczasty i nie ma dźwięku, w niższych brzmi pusto. Stosunkowo najlepszą jest jeszcze średnica, którą śpiewaczka włada bez natężenia; dlatego też najlepiej powiodła się ballada w akcie III.

Fausta śpiewał p. Roland, Walentyna p. Szymański, obydwaj śpiewacy muzykalni o wybornym materyale głosowym i o niepospolitej inteligencyi, obydwaj jednak początkujący, ze sceną nieobyci, rokują wprawdzie na przyszłość najlepsze nadzieje, ale tylko, jeśli zaniechają przedwczesnego występowania w rolach wielkich, a poświęcą jeszcze jakiś czas poważnym studyom w śpiewie, grze i muzyce. Gdybyśmy mieli ich uważać jako „śpiewaków“, wiele mielibyśmy im do zarzucenia, uważając ich jako „początkujących“, pełne możemy im wyrazić uznanie za wczorajszy ich występ. P. Szymański tak w śpiewie, jak i grze umiał utrzymać pewną jednolitość i okazać wiele samoistności; a p. Roland miał wiele chwil szczęśliwych, świadczących o starannem przygotowaniu i dobrym smaku.

Lecz całość! „Faust“ na innych scenach razem z baletem trwa półtrzecia godziny, u nas bez baletu przeszło trzy, — ale to nie tylko z powodu długich antraktów, lecz i z powodu tempa. Cały prawie pierwszy akt, melodram, Cavatine, arya z brylantami, wszystko to było grane i śpiewane w tempie tak powolnem i nudnem, że z trudnością można się było oprzeć drzemce. Także *mise en scène* miała liczne, często wytykane, a nadto i nowe braki, które wymagają bardzo, a nawet zbyt wiele fantazyi od publiczności.

Br.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę po raz pierwszy „Odgrzewana miłość“, komedya w 4 aktach Zegoty Krzywdzica.

Jutro, we czwartek po raz drugi „Odgrzewana miłość“.

W piątek „La Roussotte“, operetka w 3 aktach Lecocq'a. Występ panny Anny Judic z operetki francuskiej.

J. Gall. Dochodzi z Wrocławia wiadomość, iż znany kompozytor, Jan Gall, po ciężkiej chorobie zapalenia płuc, na jaką niedawno zapadł, powoli wraca do zdrowia.

Sara Bernhardt napisała dramat p. t.: „Księżna Katarzyna“, który będzie grany w Ameryce. Dramat jest czteroaktowy, rozgrywający się we Włoszech w czasach współczesnych. Rolę tytułową odtworzy naturalnie Sara Bernhardt.

„Sprawa kobiet“, komedya Bałuckiego, została przedstawiona po raz pierwszy w Krakowie z małem powodzeniem; sztuka zajmująca się emancypacyą kobiet, nie całkiem przypadła do smaku publiczności.

„Wzory pisma rondowego“, metodycznie ułożone przez p. Ludwika Peszkowskiego, nauczyciela szkół wydziałowych, starszego nauczyciela w szkole im. św. Barbary w Krakowie. Cena w 4 kartach 12 ct., pojedynczy wzór 3 ct.

Pod powyższym tytułem wyszły z litografii p. W. Micińskiego wzory kaligraficzne do pisma rondowego, wykonane przez znanego ze swych prac na tem polu kaligrafa p. Ludwika Peszkowskiego. Autor pragnie pracą swą zaradzić koniecznej potrzebie, wzorów takich bowiem potrzebują szkoły 5- i 6-klasowe, oraz w najbliższej przyszłości wydziałowe, w których nauka pisma rondowego, odpowiednio do istotnej potrzeby w licznych praktycznych zawodach, jest przedmiotem obowiązkowym. Wzorów takich potrzebują również szkoły realne, handlowe, przemysłowe, seminarya nauczycielskie i t. p. Z konieczności posługują się szkoły te dotąd wzorami niemieckich autorów, jak: Ambrosa, Greinera i Soenneckena, które, pomijając że są nadzwyczaj drogie (n. p. Soenneckena 1 zł. 90 ct. komplet), są dla polskiej młodzieży wprost nieodpowiednie, bo nie posiadają prawie połowy liter polskich, obejmując jedynie alfabet łaciński, przytem brak w układzie ich metody i genetycznego porządku, a nadto pismo bez estetycznego wdzięku. Wzory p. Peszkowskiego ułożone metodycznie, pięknem okrągłem pismem, przy bogactwie form zachowują porządek genetyczny i stopniowanie w rozmiarach liter i szerokości liniamentu. Przy tem wszystkiem zręczny układ dozwala rzecz wyczerpać w 4 wzorach, przez co dla najbiedniejszej młodzieży nabycie ich jest ułatwione. Widocznie autorowi mniej szło o materyalną korzyść, jak raczej o wyrugowanie obcych nieodpowiednich, na wyzysk obliczonych wydawnictw. Każdy, kto tę pracę przejrzy, przyznać musi, że autorowi powiodła się ona znakomicie tak pod względem wzorowego wykonania rzeczy, jak oddania wydawnictwa za bezcen w ręce dziatwy szkolnej.

Tak wzory, jak i do nich zastosowane zeszyty, są do nabycia wyłącznie w składzie materyałów piśmiennych J. F. Fischera w Rynku przy linii A-B w Krakowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upaństwowienie nowych linij kolejowych. *Wiener Abendpost* donosi: Układy Ministerstwa handlu z przedstawicielami kolei Północno-zachodniej i kolei łączącej Północno-południowej niemieckiej doprowadziły do zupełnego porozumienia. Warunki tranzakcyj, które wedle statutu potrzebują jeszcze po przyjęciu przez zarząd uchwały walnego zgromadzenia akcyonaryuszów i potwierdzenia w drodze ustawodawczej, są następujące: Państwo zakupuje obie sieci Północno-zachodniej kolei ze wszystkiemi aktywami i pasywami, tudzież niemiecką Południowo-północną kolej łączącą. Towarzystwo otrzymuje w zamian za akcye czteroprocentowe obligacye kolejowe państwowe, spłacalne bez żadnego ograniczenia od 1 stycznia 1906 roku. Nominalny wymiar tych obligacyj jest następujący: 300 zł. za każdą akcyę zakładową i za akcyę lit. B. Północno-zachodniej kolei; 100 zł. za udziały lit. B. i 230 zł. za każdą akcyę Południowo-północnej niemieckiej kolei łączącej. Aż do czasu likwidacyi płaci Państwo od 1 stycznia 1896 r. począwszy rentę roczną z dołu, która odpowiadać będzie dywidendzie rocznej w wysokości 11¾ zł. od akcyi, a 1¾ zł. od udziałów. Dla uzupełnienia dywidendy od akcyi na rok 1895 do wysokości roku poprzedniego 11½ zł. dopłaca Państwo po 1 zł. za każdą akcyę zakładową i także kwotę za akcyę lit. B., zaś 1½ zł. od udziałów. Z kapitału, jaki pozostanie po konwersyi 5 prc. pryorytetów Północno-zachodniej kolei, zastrzeżono dla Państwa kwotę, wynoszącą 60 prc. tego kapitału. Kupony lipcowe 1896 roku wypłacane będą jak w roku zeszłym po 5 zł. Co do objęcia personalu służbowego na rzecz Państwa, zastrzeżono wyraźnie dla urzędników dalszy pobór ich teraźniejszych płac i innych dodatków służbowych, tudzież zagwarantowano im zachowanie wszelkich nabytych praw.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 3go stycznia 1896 przypędzono 2513 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny 33 do 37 ct., za towar tuczny — do — ct. za klgr. żywej wagi. do krajów Monarchii załadowano 2498 sztuk.

Wiedeń, 8 stycznia. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4586 sztuk opasowego, — z paszy, i 1100 sztuk chudego.

Razem włącznie z przypędem sobotnim 5686 sztuk. Węgierskich —, galicyjskich opasowych 1545, chudych —, niemieckich —, bukowińskich 398, bawołów 94, stadników 589, krów 682.

Ogółem przypędzono o 1639 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi spadły o 2 do 3 złr.

Nie sprzedano 67 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 25 zł. — ct. do 29 zł. 50 ct., za towar przedni po 30 zł. — ct. do 31 zł. 50 ct.; wyjątkowo po 34 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 25 zł. — ct. do 29 zł. 50 ct., za towar przedni po 30 zł. — ct. do 34 zł. 50 ct.; wyjątkowo po 35 zł. — ct. do 41 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 29 zł. — ct. do 32 zł. 50 ct., za towar przedni po 33 zł. — ct do 35 zł. 50 ct., wyjątkowo po 36 zł. — ct. do 38 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. od — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po 20 zł. — ct. do 31 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 7 stycznia 1896.

W Przemyślu zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W Trembowli pozostała w leczeniu 1 osoba. Razem pozostała z dni poprzednich 1 osoba, zachorowała 1 osoba, pozostaje w leczeniu 2 osoby.

W niedzielę wieczorem o godzinie 6 wydała Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania w swych apartamentach w Burgu cesarskim w Wiedniu obiad familijny, na którym był Najj. Pan i bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Najd. Arcyksiężne.

W dniu 3 b. m. odbył się u Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy obiad, w którym wzięli udział: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z małżonką, P. Prezydent Ministrów hr. Badeni z małżonką, wspólny P. Minister skarbu Kallay, PP. Ministrowie br. Gautsch, dr. Biliński, br. Gleispach, br. Glanz, dalej gen. inspektor wojsk generał br. Schönfeld oraz dygnitarze Dworu i świta.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu czeskiego odpowiadał Namiestnik hr. Thun na interpelacyę w sprawie kanalizacyi Mołdawy i Łaby na przestrzeni między Pragą a Aussig. Namiestnik oświadczył, że Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu wyraziły gotowość zatwierdzenia projektu kanalizacyi, którego koszta wykonania oznaczone są na sumę 12,950.000 zł., jeśli królestwo Czech wraz z innymi interesowanymi obejmą 50 prc. kosztów. Budowa rozpoczętąby została w takim razie z początkiem roku 1897.

Dep. Schlesinger wniósł, aby dla zbadania wniosków wybrać jak zwykle komisyę, złożoną z 21 członków.

Dep. Bouquoy przedłożył wniosek, aby wybór komisyi uchwalić wyraźnie zaraz w zasadzie, lecz kwestyę ilu członków wybrać ma każda kurya do przyszłej komisyi, rozstrzygnąć dopiero na następnem posiedzeniu. Wniosek Bouquoya przyjęto jednomyślnie.

Wojciech hr. Schönborn wniósł w imieniu większej własności projekt ustawy o zaprowadzeniu obowiązkowej nauki drugiego języka krajowego w szkołach realnych, oraz rezolucyę wzywającą Rząd, aby zaprowadził w gimnazyum obowiązkową naukę drugiego języka krajowego.

Przewodniczący frakcyi centrum w parlamencie niemieckim hr. Hompesch w liście otwartym do katolickich Towarzystw na Górnym Szląsku, tłómaczy się z przyjęcia do stronnictwa centrum posła Radwańskiego. Oświadcza on, że uchwała stronnictwa nakazana była koniecznością chwili.

Ks. Ferdynand bułgarski przyjmował dnia 6 b. m. na dłuższem posłuchaniu majora Giesla, austryackiego *attaché* wojskowego, który zatrzymał się w Sofii w przejeździe do Konstantynopola.

Rząd ma wnieść w sobraniu projekt ustawy w sprawie wprowadzenia w Bułgaryi złotej waluty przez zakupno złota i wycofanie z obiegu 20 milionów srebrnych monet.

Turecki minister spraw zagranicznych doniósł ambasadorom, że poczyniono kroki, celem nakłonienia powstańców w Zeitunie do poddania się generałowi dywizyjnemu Edhemowi baszy i gubernatorowi Maraszu, Abdulowi Vehabowi baszy, który otrzymali zlecenie, aby wszystkimi środkami nieśli pomoc misyi delegatów konsularnych, za których pośrednictwem odbyć się mają rokowania.

W mieście portowem Czesme, w wilajecie Smyrna, które liczy 4.000 ludności muzułmańskiej, a 1000 greckiej, wykryto spisek na życie ludności chrześciańskiej, który ubezwładnił w sam czas wali Kiamil basza.

Pogłoski o gwałtach w Beirucie nie potwierdziły się dotąd, natomiast potwierdza się wiadomość o gwałtach i zaburzeniach w Urfa, Beredzik i innych miejscowościach.

Wybuchowi rozruchów w Aintabie w ostatniej chwili przeszkodzono. Dotychczasową liczbę ofiar podają na 3000. Winę za wykroczenia przypisują Bachri baszy, który prowizorycznie sprawuje urząd waliego.

Do Krety przybyły dotąd 3 bataliony tureckie.

Francuska rada ministrów złożyła program nowej sesyi parlamentarnej, rozpoczynającej się w dniu 14 stycznia. Program ten obejmuje przedewszystkiem budżet na r. 1897, ochronne ustawodawstwo robotnicze, sądy polubowne, prawo stowarzyszeń i reformę procedury karnej w duchu zaprowadzenia jawności śledztw karnych.

Journal des Débats, omawiając dzieje polityczne ubiegłego roku, stwierdza, że zaznaczył się on licznemi zwycięstwami socyalistów, który wywołali przesilenie prezydyalne i po przesileniach gabinetowych cieszą się obecnie, że radykalne ministerstwo p. Bourgeois sprzyja agitacyi socyalistycznej i nie przeszkadza ruchom rewolucyjnym, a to właśnie jest dla socyalistów główną rzeczą, bo o przeprowadzenie tego lub owego pozytywnego programu na razie mniej dbają. Radykali natomiast domagają się wykonania rzeczywiście radykalnego programu i żądają, żeby budżet przyszłoroczny nie był reakcyjnym, lecz radykalnym, a zarazem nalegają na ministerstwo, które dotychczas wszystko odracza, żeby przystąpiło do urzeczywistnienia praktycznych reform i przeprowadzenia w stosunkach republikańskich trwałych zmian w duchu radykalno-demokratycznym.

Z powodu manifestacyi socyalistów przy grobie Blanqui'ego na cmentarzu Père Lachaise przyszło do zaciętej bójki między demonstrującymi a policyą, która zakazała nieść chorągiew czerwoną; przytem prefekt policyi otrzymał kilka uderzeń pięścią. W końcu dozwolono socyalistom złożyć wieńce.

Sprawa głośnej listy przekupionych, ogłoszonej w dzienniku *France*, zakończy się przed sądem przysięgłych. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali: Vitrac, Colleville, Houssiot, odpowiedzialny wydawca dziennika *France*, i Bonneterre, administrator tego dziennika.

Rzymska *Agencya Stefaniego* otrzymała z Massawy następujące doniesienia:

Według wiadomości z obozu szoańskiego, nie wierzą tam w możliwość przybycia króla Menelika do obozu. Jeżeli Menelik nie przybędzie, ras Makonen nie posunie się dalej. W obozie Szoanów znajdują się jeszcze wielkie zapasy zboża, nie ma jednak wcale mąki. Ras Agos, który obsadził Ambarę w imieniu Włochów, utrzymuje komunikacyę z komendantem fortu Makalle. Ten ostatni pisał do generała Baratieri'ego, że usiłowania wzniecenia w Tigre powstania na rzecz ras Mangaszy nie powiodły się. Major Hidalgo telegrafował, że w Gedaref i Atbara panuje spokój. Hamed Ali odjechał do Chartumu, a Achmed Fadi miał otrzymać polecenie od Kalifa, aby czekał na uderzenie ze strony Włochów.

Dwaj wybitni Abisyńczycy udali się z inicyatywy ras Makonena do obozu włoskiego w Adigrat, aby spowodować wstrzymanie dalszych kroków nieprzyjacielskich. Wyrazili oni generałowi Baratieri'emu pozdrowienie od ras Makonena, który oświadczył za ich pośrednictwem, że jest gotów przystąpić do układów pokojowych, a w razie potrzeby sam przybędzie do Adigrat. Delegaci powrócili następnie do obozu Szoanów.

Na Formozie, w całym okręgu, leżącym na północ od Tamsui wybuchło 28 z. m. powstanie. Pierwszego b. m. napadło 10.000 rokoszan na Thaips, zostali jednak jeszcze tegoż samego dnia rozproszeni. Japończycy spodziewają się dalszego szerzenia się powstania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 stycznia. Najj. Pan zamianował radcę pocztowego we Lwowie Ludwika Pikora, starszym radcą pocztowym.

Wiener Zeitung ogłasza ustawę o kontyngencie rekruta na rok 1896 i ustawę w sprawie zakupna gruntów pod budowę gmachu dla żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, pod budowę gmachu dla gimnazyum we Lwowie i pod budowę gmachu dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.

Dalej ogłasza *Wiener Zeitung* Najw. patent zwołujący Sejm dalmatyński, który miał się zebrać pierwotnie 11 b. m. na 23 b. m.

W końcu ogłasza *Wiener Zeitung* rozporządzenie ministeryalne wedle którego dotychczasowe postanowienia normujące obrót mlewem zostają w ten sposób zmienione, że bonifikacya cła przy wywozie produktów młynarskich, która to bonifikacya powinna nastąpić w terminie sześciomiesięcznym, licząc od chwili zakupna zboża, ma być uskutecznioną według tej zasady, iż za każde 100 kilogr. wywiezionych produktów młynarskich, (a nie mają być tutaj wliczane odpadki), powinien nastąpić zwrot tego cła, jakie zostało złożone tytułem zabezpieczenia za 100 kilogramów zboża. To cło z tytułu zabezpieczenia musi być składane w gotówce. Rozporządzenie rozpocznie obowiązywać d. 15 b. m.

Wiedeń, 8 stycznia. Baron Banffy złożył wczoraj dłuższą wizytę P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu.

Wiedeń, 8 stycznia. Węgierski minister spraw wewnętrznych Perczel wyjechał wczoraj popołudniu z powrotem do Budapesztu, baron Banffy wyjechał wieczorem a ministrowie Lukacs i Daniel dzisiaj rano.

Salcburg, 8 stycznia. Sejm salcburski został wczoraj otwarty. Posłowie Lienbacher, Eberhard i Zeller postawili nagły wniosek wzywający Rząd, aby przy rokowaniach ugodowych z Węgrami starał się o jak najsilniejsze zabezpieczenie interesów Przedlitawii i uzyskanie korzystniejszego niż dotąd stosunku kwot.

Zadar, 8 stycznia. Wczoraj odbył się w Dubrowniku przy ogromnym udziale ludności, władz i korpusu oficerskiego pogrzeb marszałka krajowego dr. Klaica.

Paryż, 8 stycznia. Bankier Valensi, u którego zmarły niedawno Lebaudy miał złożony depozyt 7 milionów franków, po zdefraudowaniu 6 milionów umknął, jak się zdaje za granicę. Wysłano za nim listy gończe.

Madryt, 8 stycznia. Minister wojny nie przyjął dymisyi głównodowodzącego na Kubie marszałka Martinez Camposa.

Madryt, 8 stycznia. Według depesz otrzymanych drogą na Londyn, marszałek Martinez Campos pobił powstańców kubańskich pod Hawanną na głowę, przyczem powstańcy ponieśli ciężkie straty.

Kanonierka „Ardilla“ miała utarczkę z powstańczymi okrętami w pobliżu Kuby. Hiszpanie zdobyli cztery statki powstańców.

Konstantynopol, 8 stycznia. Powstańcom w Zeitunie powiodło się sprowadzić tak obfite zapasy żywności i amunicyi, że te wystarczą im na całe miesiące. Wielkie śniegi utrudniają niezmiernie wojskom tureckim prowadzenie sprężystych operacyj zaczepnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 stycznia 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzysrwo górnicze 81·—, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 163·50, Akcye banku Union 294·50, Akcye kolei południowej 99·—, Losy tureckie 52·—, Akcye kolei państwowej 358·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 182·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 276·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·75, Akcye banku związkowego 141·50, Rubel papierowy 128·75, Węgierska renta papierowa 98·95, Kredytowe ziemskie 460·—, Kredyty 258·75, Rimamurania 247.—, Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

L. 9898 (45 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herzla Blechera w kwocie 15 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 27 stycznia 1896 i 9 marca 1896 każdym razem o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności] w Kluczowie wielkim wedle lwh. 381 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Kluczów wielki własność Nykoły Tafijczuka Pawła stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 207 zł- a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej tej ceny, zaś na drugim także niżej takowej sprzedauą zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 20 zł. 70 ct

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, 21 października 1895.

L. 17077 (8971 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego w Husiatynie w kwocie 300 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż a) połowy ciała hip. wyk. l. 737 ks. gr. gm. Korolówka dłużnika Uschera Walzera własnej, b) ciała hip. wyk. l 25 ks. gr. gm. Korolówka dłużnika Meilecha Barada własnego, c) ciała hip. wyk. l. 3 ks. gr. gm. Skowiatyn dłużnika Uszera Walzer i d) ciała hip. wyk. l. 384 ks. gr. tejże gminy dłużnika hip. Nykoły Popowskiego własnego w drodze publicznej licytacyi dnia 13 lutego i 17 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano w tusądowym lokalu odbyć się mającą z tem, że realności te przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także niżej tej ceny będą sprzedane.

Ceny wywołania stanowią ceny szacunkowe ad a) w kwocie 230 zł. ad b) w kwocie 205 zł. ad c) w kwooie 600 zł ad d) w kwecie 180 zł. a wadya wynoszą 10 prc. ceny wywołania.

Akta szacunkowe, wyciągi hipoteczne i resztę warunków można przeglądnąć w tus.

Adw. dr. Dorundiak w Borszczowie ustanowiony kuratorem tych, którzyby po dniu 31 października 1895 prawa rzeczowe uzyskali lub uchwały licytacyjnej należycie nie otrzymali.

Borszczów, dnia 1 grudnia 1895.

Zl. 20011 (8897 3—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl macht kund, dass in der Exekutionssache der k. k. priv. allg. öster. Boden-Credit-Anstalt in Wien gegen Casimir Wisłocki pto eines Annuitätenrückstandes per 1200 fl. und einer Caution per 300 ff. ö. W. c. s. c. am 12 Februar 1896 und am 23 März 1896 jedes mal um 10 Uhr Vormittage Bureau nr. 2 hiergerichts die exekutive Feilbietung der dem Schuldner gehörigen sub. E. Z. 1217 des hiergerichtlichen Grundbuchsamtes inliegenden landtäflichen Güter Małnów sammt allem Zugehör und Rechten.

Nach den Seitens des requirirenden k. k. Landesgerichtes in Wien genehmigten Feilbietungs Bedingnissen gilt als Ausrufspreis der Betrag von 38600 fl. ö. W. und als Vadium 10% des Ausrufspreises.

Zum Kurator der nicht bekannten Hipotekar Gläubiger wurde Adw. Dr. Mantel mit Vertretung des Adw. dr. Reisner in Przemyśl bestellt.

Andere Feilbitungsbedingnisse, so wie das Grundbuchsauszug und das Beschreibungsprotokoll des Zugehörs liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

Przemyśl, am 6 Dezember 1895.

L. 11534 (9008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 9 zł. 60 ct. wa. z pn odbędzie się dnia 12 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 20 w Kniaźówce objętej dłużnika Kiryły Sasnyka własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć ożna w tutejszej registraturze.

Dolina, 27 grudnia 1895.

L. 14301 (16 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 110 zł. odbędzie się na rzecz Pinkasa Löwa w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 217 gminy Kopanka objętej dłużnika Jakima Mełnyk Andruchowego własnej w dniu 12 lutego i 12 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 110 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bazyli Didoszak w Kałuszu.

Kałusz, 19 lipca 1895.

L. 17542 (8972 3—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 9 zł z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 599 ks. grunt. gminy Skała dłużnika Wasyla Tkaczuka własnej, w drodze publicznej licytacyi dnia 12 lutego i 18 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także niżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 zł., wadyum wynosi 8 zł.

Akt szacunkowy, wyciąg hip. i resztę warunków licytacyi złożone są w aktach do przeglądu.

Dla tych, którzyby po dniu 30 sierpnia 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli. lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Kommerner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 1 grudnia 1895.

L. 19767 (42 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 280 zł. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej pod l. 185 w Drohobyczu objętej wyk. hip. l. 248 ks. grunt. gm. kat. Drohobycz dzielnica Zagrody miejskie Freudy Baumgartena własnej na rzecz Natana Glasberga w dniach 10 stycznia 1896 i 12 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 320 zł. 95 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 października 1895.

L. 19724 (43 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wykazem hip. l. 98 ks. grunt. gm. kat. Mraznica Majera Süssmana własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Drohobycza w dniach 13 stycznia 1896 i 17 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 327 zł, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wknosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Falka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy

Drohobycz, 20 października 1895.

L. 14574 (40 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Klaptocz w kwecie 42 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego i 5 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 66 w Hałcnowie położonej dłużników Józefa i Maryanny Niemczyków własnej.

Cena wywołania 248 zł. 90 ct. Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, dnia 22 listopada 1895.

L. 16613 (51 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Mendla Hirscha dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Matiasa Szuhan i Justyny z Żukowskich Szuhan własnej pod nr. 1122 2/4 położonej whl 537 II objętej w dwóch na dzień 21 stycznia 1896 i 18 lutego 1896 każdym razem na godzinę 10 przed. poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 377 zł. 70 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 37 zł. 77 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna lub doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 listopada 1895.

L. 12934 (44 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herzla Blechera w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 3 lutego 1896 i 9 marca 1896, każdym razem o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle lwh. 133 B. poz I/1 ks. gr gm. kat. Kowalówka własność Iwana Obuszaka Piotra stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie wyżej ceny wywołania, lub za takową, zaś na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadyum ustanowiono na kwotę 30 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty, lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, 16 listopada 1895.

L. 4773 [68 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż sumy 420 zł. na 2/5 częściach posiadłości lwh. 216 gminy kat. Jeleń objętej dla dłużniczki Agnieszki Stolarczykowej zaintabulowanej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 stycznia i dnia 17 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Wilusz w Jaworznie.

Wadyum wynosi 42 zł.

Jaworzno, 26 października 1895.

L. 30810 [60 2—3]

W c. k. Sądzie deleg. miej. w Krakowie odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Jana Figla przeciw Janowi Kmiecikowi, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Figla w kwocie 250 zł. aw. z pn. w dniach 30 stycznia i 2 marca 1896 o godz. 10 rano w biurze 23 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację 1/5 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. Pękowice objętej Jana Kmiecika własnej oraz 1/5 części realności lwh. 21 ks. gr. gm. Pękowice objętej, tegoż Jana Kmiecika własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, co do 1/5 części realności lwh. 3 gm. Pękowice kwota 170 zł., co do 1/5 części realności lwh. 21 gm. Pękowice kwota 166 zł. 40 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akty oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Olearski w Krakowie, tegoż zastępcą adw. dr. Federowicz w Krakowie.

Kraków, dnia 12 listopada 1895.

L. 18326 [52 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Saweli Wołczuk dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 62 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Białoskurskiego Jakóba w Kołomyi pod nr. 1021 położonej whl. 146 II dz. objętej w dwóch na dzień 4 lutego i 3 marca 1896 każdym razem na godz. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 218 zł. 15 ct. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 22 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna lub doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 30 listopada 1895.

L. 9501 [105 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 178 gminy Jaktorów Chemy z Nosalów Mazur własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 47 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 44 zł., wadyum 4 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 23 września 1895.

L. 11248 [73 2—3]

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 239 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 1896 i dnia 4 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. 249 księgi gruntowej gminy katastralnej Kobyla objętej, tudzież połowy realności wykazem hip. 248 księgi gruntowej tej samej gminy katastralnej objętej Maksyma Rożuk własnej. Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a to pierwsza w kwocie 100 zł., druga w kwocie 500 zł.. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi dla pierwszej realności 10 zł., dla drugiej 50 zł., a każda z tych realności sprzedaną będzie osobno.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jakób Kruh w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 11 grudnia 1895.

L. 11657 [66 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 marca 1896 nawet prniżej takowej licytacya 2/4 realności l. 12 według wyk. hip. 14 gminy katastr. Gródek Jakóba i Goldy Sehr własnej na rzecz Abrahama Wohlmana pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 840 zł., wadyum 84 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 20 września 1895.

L. 6867 [64 2—3]

Dnia 12 lutego i 18 marca 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 348 ks. gr. gm. Iwkowa objętej Magdaleny Kozubowej własnej na rzecz Józefa Wielgozińskiego celem zaspokojenia sumy 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowionym adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 1806 [86 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 27 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 158 gminy kat. Komarno objętej dłużnika Michała Kornagi własnej na rzecz Israela Lesera w dniach 6 lutego 1896 i dnia 6 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 380 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registratuze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 marca 1895.

L. 6175 [129 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 148 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności Bocheńskiej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 17, 18 i 137 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz objętych, Nuchima Hofstätera własnych, realności lwh. 630, 647 i 724 ks. gr. gm. katastr. Wiśnicz objętych, Jakóba Zollmana własnych, oraz realności lwh. 107 gm. kat. Rzegociny objętej dłużnika Salomona Falka własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 23 stycznia i 28 lutego 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge, notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 250 zł., 225 zł., 15 zł., 750 zł., 10 zł., 40 zł., 20 zł.

Wiśnicz, 29 listopada 1895.

L. 6269 [130 1—3]

Celem zaspokojenia sumy 300 zł z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności Bocheńskiej w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 30 i 116 gm. kat. Łomny objętej dłużników Anny Dudy i małol Dudów własnych dnia 30 stycznia i 5 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 45 zł. Cena szacunkowa 450 zł.

Wiśnicz, 2 grudnia 1895.

L. 5628 [91 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Gawora et Consortes jako spadkobierców śp. Błażeja Gawora w kwocie 100 zł. wa. z pn. w dniach 31 stycznia 1896 i 6 marca 1896 w sądzie o godzinie 10 rano realność objęta wykazem hipotecznym l. 11 ks. gr. gm. Podstolice przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 346 zł. w. a. Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 28 października 1895.

L. 5629 [90 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pawła Sosina w kwocie 5 zł. wa. zpn. w dniach 31 stycznia 1896 i 6 marca 1896 w sądzie o godzinie 10 przed południem realność pod lk. 18 lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Sygneczów objęta Wojciecha Sikory własna przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a., wadyum 10 proc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 23 października 1895.

L. 11633 [114 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 4 lutego 1896 i 6 marca 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Estery Roth w kwocie 42 zł. 77 ct. z pn. licytacya realności objętej whl. 134 gminy Zborów własnej Kaspra Grygiera a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 50 zł.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Teodozy Pelewicz w Zborowie.

Zborów, dnia 7 listopada 1895.

L. 17713 [121 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 63 zł. 2 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Stefana Piskozuba Antoniego, a względnie tegoż oświadczonych spadkobierców własnych w Kołomyi położonych whl. 32 i 33 ks. gr. dla IV dz. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 4 lutego i 10 marca 1896 każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomienione połowy realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a to połowa realności whl. 32 objęta w kwocie 203 zł. 75 ct., zaś połowa realności whl. 33 objęta w kwocie 265 zł. 75 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowych razem zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 46 zł. 90 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących połów realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 21 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 1540 (74)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Winiatyńcach.

Do okręgu tego należą gminy: Duninów, Kułakowce, Szczytowce, Winiatyńce, Nowosiółka kost.

Roczna płaca wynosi 120 zł., którą wypłacać będzie Wydział powiatowy w Zaleszczykach w ratach miesięcznych z dołu.

Obowiązkiem akuszerki będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym tak w gminach jak i w obszarach dworskich, oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka bez osobnego wynagrodzenia.

Nadto w podróżach do miejscowości oddalonych o 3 lub więcej kilometrów od Winiatyniec i z powrotem, gdy akuszerka wezwaną zostanie do kobiety rodzącej, będą jej dotyczące gminy i obszary dworskie dostarczać bezpłatnie podwody.

Posada jest prowizoryczną i nie nadaje prawa do emerytury.

Kandydatki chcąc ubiegać się o tę posadę, mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem szkoły akuszeryi lub wierzytelnym odpisem tegoż i świadectwem moralności najpóźniej do dnia 15 stycznia 1896 r. Wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zaleszczyki, 18 grudnia 1895.

Prezes: Tadeusz Cieński.

L. 2129 (92 1—3)

Celem obsadzenia posady lustratora majątków gminnych powiatu przemyślańskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z roczną płacą 600 zł. wa. i rocznym ryczałtem na koszta podróży 200 zł. wa.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, zaś stabilizacya może nastąpić dopiero po upływie roku służby.

Ubiegający się o posadę tą winni wnieść podania udokumentowane najpóźniej do 20 stycznia 1896 do Wydziału powiatowego w Przemyślanach.

Wydział powiatowy,

Przemyślany, 2 stycznia 1896.

L. 76 (119 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę adjunkta przy tutejszej policyi miejskiej z roczną płacą 500 zł. a. w.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się biegłości w koncepcie i znajomości przepisów policyjnych.

Do podań, które do tutejszego Magistratu najpóźniej do dnia 10 lutego br. wnieść należy, mają być dołączone dowody co do przynależności, wieku, moralności, zdrowia i kwalifikacyi.

Wysłużeni żandarmi mają pierwszeństwo.

Posadę tę nadaje się na rok jeden prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po odbyciu jednorocznej zadowalniającej służby.

Z Magistratu.

Brody, 4 stycznia 1896.

L. 34900 [77 2—3]

K O N K U R S.

Wysokie c. k Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 7 listopada 1895 l. 90410 zezwoliło na otwarcie publicznej apteki w gminie Półwsiu zwierzynieckiem powiatu krakowskiego

W celu nadania koncesyi na powyższą aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1896.

Ubiegający się winni wnieść do c. k. starostwa w Krakowie w powyższym terminie należycie ostemplowane podania kompetencyjne, do których dołączyć należy:

1. metrykę chrztu lub urodzenia;

2. świadectwo przynależności, względnie dowód obywatelstwa austryackiego;

3. dyplom magistra farmacyi;

4. dowód osiągnięcia przepisanych lat służby w aptece publicznej wymagany do samoistnego prowadzenia apteki;

5. świadectwo dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi w zawodzie aptekarskim;

6. dowód posiadania wystarczających środków do założenia apteki;

7. świadectwo moralności.

Kraków, 1 stycznia 1896.

C. k. Radca dworu.

L. 6111 [67 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie poszukuje dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą sądową, z szybkiem i czytelnem pismem.

Płaca od 25 zł. miesięcznie i wyżej w miarę uzdolnienia.

L. 9662 [94 1—3]

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad radców sądu krajowego w Krakowie lub przy innym sądzie kolegialnym rozpisuje się konkurs z terminem do 25 stycznia 1896.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 2 stycznia 1896.

Upadłości.

L. 7791 (98 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Ignacego Siedera handlarza skór i przyborów szewskich w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Samuel Reich w Białej ze substytucyą p. adw. dr. Aronsohna w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 31 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 17 stycznia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 17 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, d. 16 grudnia 1895.

L. 7715 [99 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że jako sąd handlowy wdraża postępowanie konkursowe do majątku Izraela Grubera, protokołowanego kupca towarów bławatnych (Schnittwarenhandlung) w Oświęcimiu zamieszkałego zaś jako zwykły Trybunał I. instancyi ogłasza otwarcie postępowania konkursowego do majątku Perli Gruberowej z Oświęcimia, której firma nie jest protokołowaną a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

W obydwóch sprawach komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Bohdan Prochniewicz c. k. radca sądu krajowego i sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Gustaw Nowak ze substytucyą p. adwokata dr. Ludwika Gąsiorowskiego, obaj z Oświęcimia.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 2 stycznia 1896 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tych mas konkursowych jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 29 stycznia 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 27 lutego 1896 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycielj dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu lub w pobliżu nie mieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, 21 grudnia 1895.

Wyroki prasowe.

L. 15050 [122]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. e treści artykułu, umieszczonego w nr. 21 czasopisma „Postęp“ z dnia 20 grudnia 1895 na pierwszej i drugiej stronie pod napisem „Zwycięstwo prawdy“: Autor omawiając proces karny przeciw redaktorowi wspomnianego czasopisma usiłuje przez nieprawdziwe objawienia i przekręcanie rzeczy poniżyć w powadze zarządzenia władz i takimi środkami pobudzić innych do nienawiści, pogardy i do bezzasadnych żażaleń przeciw władzom rządowym pod względem ich urzędowania, w czem polega istota czynu występku w §. 300 ust. k. określonego, zatem usprawiedliwioną jes konfiskata tego artykułu przez c. k. Prokuratoryę państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl 28 grudnia 1895.

L. 15225 [96]

W Imieniu Jogo Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk., że treść artykułu pod napisem „dla Rusinów“ umieszczonego na pierwszej i drugiej stronie wychodzącego w Przemyślu czasopisma „Kuryer Przemyski z dnia 29 grudnia 1895 nr. 112 od słów „Wiedeńska Arbeiter-Zeitung“ ogłosiła następujący artykuł“ aż do słów „Muszą sobie przypomnąć swe siły same“ stanowi zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności w § 65 a. ust. k. określoną, tudzież występek w § 300 ust. k. przewidziany, że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego artykułu przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 3 stycznia 1896.

L. 28337 [79]

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść artykułu „Odroczenie Rady państwa“ (str. I) umieszczonego w nr. 52 peryodyczne go czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków piątek 27 grudnia 1895 zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 uk. i z art. III ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8/863 Dz. pp. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 2 stycznia 1896.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 stycznia 1896.

Hotel Europejski.

PP. Dr. J. Bogdański z Biały, Dr. W. Idziński z Żywca, Ks. Oleksiński z Jarosławia, Dr. Münz z Jarosławia, B. Top lnicki z Chyrowa, A de Słonecki z Zadurowa, J. Giżowski z Podwysokiego. Ks. S. Dzieczyński ze Staregomiasta.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 8. stycznia 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	108	90	109	60
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	99	70	100	40
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 4½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	30	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G i B. w likw. 6 prc. w. a. los, w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4½ prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4 „ „	96	80	97	50
„ „ 4 prc. koronowej	95	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	44	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperiał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	29.—
„ „ papierowy	1	28.25	1	29.50
100 marek niemieckich	59	20	59	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. stycznia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.05	100.25
luty-sierpień	100.10	100.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.25	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	191.—	193.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.—	156.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.45	121.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.85	100.05
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.90	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165.—	165.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	360.50	361.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	807.—	809.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	237.75	238.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1006.—	1010.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	458.—	460.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3370.—	3390.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288.50	289.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	138.50	139.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.—	122.—
Powsz. austr. zakł. kr ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50	99.50
„ „ „ „ 3. pr.	114.50	115.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.50	118.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	98.—	99.10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	100.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
z r. 1884	97.50	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140.—	141.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	133.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.50	37.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	60.25	60.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.50	11.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.—	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	100 25
„ „ „ 50 zł. a. w.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.35	121.65
Paryż	48.07.5	38.12 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	3.71.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.61.5—	9.62.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 60374 [75 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie w kwocie 450 zł. z pn. odbędzie się w dniach 30 stycznia 1896 i 5 marca 1896 zawsze o godz. 11 przed połud. w sali rozpraw tutejszego sądu przymusowa sprzedaż publiczna sumy egzekucyjnej 1000 zł. z pn. zahipotekowanej na rzecz solidarnych dłużników Ludwika i Karoliny z Chrząstowskich Faczyńskich w stanie biernym realności pod lk. 290¾ we Lwowie położonej 234 III wykazem hip. ks. gr. m. Lwowa objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1000 zł.

Na pierwszym terminie wierzytelność pomieniona tylko wyżej lub za cenę wywołania, na drugim terminie także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 października 1895 jako dniu wygotowania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na wspomnianej wierzytelności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, względnie dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Dobieckiego z substytucyą adw. dr. Steczkowskiego.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 28 grudnia 1895.

L. 6563 [70 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowey zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Samuela Folkmanna w tut. sądzie powiat. sprzedaż posiadłości lwh. 267 w całości i połowy lwh. 13 gminy kat. Stopnice szlacheckie objętej dłużnika Józefa Slazyka i Michała Kaima własnej w dwu terminach mianowicie dnia 3 lutego i dnia 16 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Krudzielski w Limanowy. Wadyum wynosi 111 zł. 89 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 21 września 1895.

L. 21184 (8945 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 6 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 lutego 1896 i dnia 19 marca 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot. 159 księgi gruntowej gminy Toustołogu Wikty Kucharskiej i innych własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 12 listopada 1895.

L. 9045 (9000 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Słowika w kwocie 26 zł. z pn. odbędzie się w dniu 19 lutego i w dniu 26 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 1 ks. grunt. gminy Uniowny objętej dłużniczki Rozalii Stanczykiewiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 667 zł. 25 ct., wadyum 67 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jan Wojcik z Uniowny.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 10 grudnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8179 (28 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wszelkie wpisy w rejestrze handlowym i w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tutejszego sądu będą w r. 1896 ogłaszane w urzędowej „Gazecie lwowskiej" i Wiener Zeitung".

Sanok, dnia 26 grudnia 1895.

L. 62202 (36 3—3)

Dnia 8 sierpnia 1895 l. 45249 wniosło w tut. sądzie krajowym Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie imieniem izraelickiego lwowskiego szpitala pozew przeciw Mirli Berggrün, Gitili Lauer Wolfowi Koslowi, Chai Racheli Horowitz, Esterze Schatzker, Janowi Sonnenbergowi im. jego własnem i imieniem mał. Mojżesza Akiwy Sonnenberga, Samuelowi Schatzkerowi, Pepi Förster, Perli Alles, Dawidowi Förster i Pesli Schlamm o zniesienie i rozwiązanie spółwłasności realności pod lk. 275 we Lwowie z pn.

Pozew ten zadekretowano tut. uchwałą z dnia 24 sierpnia 1895 l 45249 do pisemnego postępowania wyznaczając pozwanym 90 dniowy termin do wnoszenia obrony pod rygorem § 32 ps.

Ponieważ miejsce pobytu spółpozwanych Chai Racheli Horowitz, Wolfa Kosla, Pepi Förster, i Dawida Förstera sądowi nie jest znane, przeto ustanawia się dla nich adw. dr. Leona Ziona kuratorem a adw. dr. Rosmarina tegoż zastępcą a doręczając dla tych pozwanych przeznaczone egzemplarze dekretacyi pozwu do rąk adw. dr. Ziona jako kuratora, wzywa się tychże, ażeby w terminie 90 dniowym bądź u ustanowionego dla nich kuratora lub tegoż zastępcy zgłosili się i jemu potrzebnych środków do obrony dostarczyli, bądź innego pełnomocnika tut. sądowi oznajmili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania tego sami sobie przypisać będą winni.

Lwów, 7 grudnia 1895.

L. 13956 (8931 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Samuela Leibę Reibla, że do zastępowania go w sprawie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie przeciw niemu pto 250 zł. z przyn. w celu doręczenia mu uchwały z dnia 2 września 1895 l. 11991 kuratora adwokata dr. Komerinera w Borszczowie ustanowiono i że tenże potrzebne informacye udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 20 października 1895.

L. 45252 (8906 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę p. Rudolfa Tettamandiego wzywa każdego posiadacza policy ubezpieczenia na życie nr. 22119 dnia 23 maja 1890 przez dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej, na wypadek śmierci p. Rudolfa Tettamandiego wypłatę kwoty 1000 zł. okazicielowi tejże zapewniającej, aby z pomienioną policą w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego polica ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 29 listopada 1895.

L. 44777 (8907 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu lub miejscu pobytu Karoliny Jaskólskiej, córki małżonków Jana i Antoniny z Gebhardów Jaskólskich w dniu 27 października 1851 urodzonej, która przed 40 laty z Krakowa się wydaliła, odkąd o jej życiu nic nie wiadomo, aby o tem donieśli albo sądowi tutejszemu, albo ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi adwokatowi dr. Łepkowskiemu najpóźniej do dnia 10 stycznia 1897 pocem załatwioną będzie prośba o uznanie tejże nieobecnej za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 29 listopada 1895.

L. 6288 (8953 3—3)

Niewiadomego z pobytu Simchę Seinwel zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyi z 19 czerwca 1895 l. 6407 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu przeciw Mojżeszowi i Gitli Blum, Eliaszowi Süsskind i Simche Seinwel pto 257 zł. 91 ct. z przyn. kuratorem ad actum c. k. notaryusz Gabryel Orłasiewicz w Bieczu ustanowiony został, któremu lub tutejszemu sądowi dalsze informacye udzielić ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 10 października 1895.

L. 48249 (8905 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Henę Bergerową, że przeciw niej wniosła Ryfka Osterjung pozew de praes. 13 grudnia 1895 l. 48249 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 grudnia 1895 l. 48249 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Łepkowskiemu z substytucyą adwokata dr. Ławrowskiego w Krakowie i poleca się tejże, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 13 grudnia 1895.

L. 47464 (8904 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew de praes. 9 grudnia 1895 l. 47464 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 grudnia 1895 l. 47464 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Stanisławowi Tomikowi z substytucyą adwokata dr. Karola Łepkowskiego w Krakowie i poleca Nathanowi Goldschneiderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 10 grudnia 1895.

L. 21923 (8951 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 21 grudnia 1895 l. 21923 nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 21 grudnia 1895.

L. 7805 (48 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Mąkę, że w sprawie sprostowawczej Marcina i Anny Bogoniów o sprostowanie stanu hipotecznego realności l. 31 w Górnie kuratorem dla niego zamianował Kazimierza Osetka wójta z Górna i do przesłuchania termin na dzień 14 lutego 1896 godz. 9 rano wyznaczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 20 kwietnia 1895.

L. 60226 (7715 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 25 listopada 1894 l. 60226 wniosła dyrekcya upadłego towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw spadkobiercom Franciszki Niezgockiej prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla 1/4 części kwoty 10 zł. 40 ct. w. a. z przyn. w stanie biernym realności l. 253 wyk. hipot. w Dukli Jana Niezgockiego własnej.

Gdy miejsce pobytu tegoż Jana Niezgockiego nie jest wiadomem, został dla nie go adwokat dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Jana Niezgockiego, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też inne go zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Lwów, 15 grudnia 1895.

L. 2269 (49 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Birnbacha, że w sporze drobiazgowym Jana Cislo przeciw niemu o 5 zł. 12 ct. z przyn. kuratorem dla niego zamianował Marcina Niezgodę z Trzebosi i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 28 stycznia 1896 godz. 9 rano wyznaczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 31 maja 1895.

L. 19458 (47 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jerzemu Schöpp, że przeciw niemu przez Jakóba Schöppa pozew de praes. 5 grudnia 1895 l. 19458 o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Radziechów 26 lutego 1892 wniesiony został.

Dla Jerzego Schöppa ustanawia się kuratorem ad actum dr. Bernarda Altera adwokata w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 10 marca 1896.

Wzywa się zatem Jerzego Schöppa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 10 grudnia 1895.

L. 19194 (41 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Adalberta Brzyszkiewicza i tegoż nieznanych spadkobierców, że Hersch Herschdörfer wytoczył 15 sierpnia 1895 l. 19194 w sądzie tutejszym przeciw Adalbertowi Brzyszkiewiczowi pozew o uznanie sumy 200 złt. wal. wied. za zgasłą, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 marca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratorem adw. Falka w Drohobyczu ustanowiono.

Wzywa się zatem powyższych, ażeby temu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi jako też środki dowodowe udzielili lub też sobie innego zastępcę prawnego ustanowili, gdyż w razie zaniedbania tego ewentualne złe skutki sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 września 1895.

L. 26341 (8952 2—5)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z pobytu Ryfkę Kronfeld, że dla niej w sprawie wekslowej Józefa Hillera o zapłacenie 200 zł. ustanawia kuratorem adwokata dr. Jana Steca, a jego zastępcą adwokata dr. M. Gałeckiego w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 19 grudnia 1895.

L. 45848 (8966)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem w dniu 10 marca 1895 walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia zatwierdzono wybór ks. Józefa Tylla rz. kat. proboszcza, ks. Eugeniusza Dzerowicza gr. kat. proboszcza i Adama Godlewskiego emerytowanego c. k. poborcy, wszystkich w Bóbrce zamieszkałych, na członków dyrekcyi tego stowarzyszenia.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 21 września 1895.

L. 2095 (8973 1—3)

Stefana Martyniaka z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że śp. Mikołaj Martyniak z Lubienia wielkiego ojciec jego, w Lubieniu wielkim dnia 17 lutego 1893 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Stefana Martyniaka, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Mikołaju Martyniaku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 20 lutego 1895.

L. 876 [78]

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I kadencyę rozpoczynającą się 3 lutego 1896 o godzinie 9 rano, ck radcę dworu Adolfa Sumer-Brasona, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Antoniego Wawrauscha, Jana Fettera, Henryka Matusińskiego, Józefa Krzepelę, Jarosława Uhr-Stebelskiego i Teofila Giebułtowskiego.

Prezydyum ck. Sądu kraj. karnego.

Kraków, 31 grudnia 1895.

L. 1956 [120]

Pan prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1896 przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi dnia 24 lutego 1896 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się prezydenta tegoż sądu radcę dworu Modesta Piaseckiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Włodzimierza Buczackiego, Zygmunta Langa, Henryka Karszniewicza i Tytusa Zajączkowskiego.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 21453 [100]

Na skutek podania dr. Stefana Grudzińskiego adwokata jako pełnomocnika gen. przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej względnie wys. ck. Rządu de praes 1 sierpnia 1890 l. 12655 ck. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zarządza w myśl § 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. dochodzenia w celu wyośrodkowania gruntów kolejowych w gminach katastralnych: Chonoranice, Klęczany, Marcinkowice, Dąbrowa, Chełmiec i Nowy Sącz, pod budowę kolei transwersalnej linia Żywiec-Nowy Sącz zajętych, wydzielenia onychże z odnośnych ciał hipotecznych, i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby się żądanem wydzieleniem czuli pokrzywdzonymi, by roszczenia swe pisemnie lub ustnie do sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu w terminie od dnia 12 stycznia do 22 lutego 1896 zgłosili.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Edykt niniejszy został w dniu 11 stycznia 1896 obwieszczonym przez przybicie na gmachu sądowym.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, 29 grudnia 1895.

L. 3263 [125 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Salamon, że dnia 26 lipca 1895 l. 3263 wniosła przeciw niej Katarzyna Malik skargę o własność połowy realności whl. 56 gminy Krośnica objętej, na które równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 lutego 1896 godzinę 9 rano, tudzież że dla niej ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jana Bratkowskiego z Krośnicy.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 17 lipca 1895.

L. 27226 [8983 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Fischla Flora i Samuela Nachbara, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnej wydano przeciw nim dnia 16 listopada 1895 nakaz zapłaty sumy wekslowej 49 zł. 60 ct. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Zinsowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Sagera, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 12 grudnia 1895.

L. 27689 [8984 1—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Müllera, że na prośbę Maryi Helfer wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. z przyn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. S. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. M. Buczyńskiego, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 21 grudnia 1895.

L. 27252 [8985 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Dawida Scheinera, że na prośbę stowarzyszenia „Credit- & Spar-Verein „Union" w Kutach, wydano przeciw temu niewiadomemu nakaz płacenia sumy wekslowej 132 zł. z przyn. w dniu dzisiejszym i doręczono takowy ustanowionemu dlań kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sokalowi, którego zastępcą mianowany adw. dr. Sager.

Wzywa się tedy tego niewiadomego, by wcześnie udzielił temu kuratorowi informacyi do zarzutów lub aby obrawszy sobie innego zastępcę wymienił go sądowi, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki prawne wynikłe ze swego zaniedbania.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 14 grudnia 1895.

L. 23101 [8986]

C. k. Sąd obwodowy tutejszy wzywa niniejszem nieznanego posiadacza książeczki udziałowej tutejszego towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan na imię Błażeja Półtoraka jako członka tegoż stowarzyszenia zarobkowego na resztujący jego udział 17 zł. 40 ct. opiewającej, by w okresie jednego roku 6 tygodni i 3 dni swe imię i nazwisko zgłosił, inaczej bowiem tę książeczkę udziałową uznanoby jako nieważną.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 30 listopada 1895.

L. 6103 (8935 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pastucha, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 28 stycznia 1888 l. 348, którą dozwolono na rzecz Majera Bera Kurzroha intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 50 zł. z przyn. w stanie biernym jego realności wykazem hip. l. 341 gminy Słoboda, ustanowiono kuratora Jurka Pustę z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 15 sierpnia 1895.

L. 14558 (8932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Manessa Kawałek syna Majera, że dla niego w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 12 marca 1895 l. 1936 i zastępywania go w sprawie Seidy Halperna przeciw niemu o 32 zł. z przyn. kuratora adwokata dr. Komerinera w Borszczowie ustanowiono.

Wzywa się zatem tegoż, aby potrzebne informacye kuratorowi temu udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, 30 września 1895.

L. 1814 (8936 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Paczkowskiego, że w celu doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 24 czerwca 1893 l. 3707, którą dozwolono na podstawie dekretu dziedzictwa z 5 listopada 1892 l. 5250 w spadku po śp. Petroneli Paczkowskiej wydanego i kontraktów kupna sprzedaży z daty Kozowa dnia 23 kwietnia 1884 i dnia 8 października 1888 intabulacyę prawa własności do parceli grunt. lk. 1254 w gminie kat. Płaucza wielka na rzecz Magdy Błażków i do parceli grunt. lk. 56 w tejże gminie na rzecz Jana Strońskiego, przedtem masy spadkowej ś. p. Petroneli Paczkowskiej własnych, ustanowiono kuratora Emiliana Karpyn z Płauczy wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 31 marca 1894.

K. 12029 (9010 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Horwatha z Podgórza zawiadamia się, iż przeciwko niemu Józef Dawid Gewürtz wytoczył pozew drobiazgowy de praes. d. 9 września 1895 l. 12029 o 25 zł. z przyn., który do rozprawy drobiazgowej z terminem na dzień 31 stycznia 1896 o godz 9 rano kuratorowi dlań ustanowionemu adwokatowi dr. Feuereisenowi w Podgórzu doręczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 22 listopada 1895.

L. 42139 (8908 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Stanisława Mąsiora, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie nr. 3452 na kwotę 600 zł. opiewającej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej z takową się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie podającego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 8 listopada 1895.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.